

PORADNIK **Bankowy**

MAGAZYN KLIENTÓW PKO BANKU POLSKIEGO • NUMER 6 (83) 2013
ISSN 1506 0977



Bank Polski



Mini Ratka

Szybka pożyczka na świąteczne zakupy



Bank Polski
dzień dobry

PRZEJRZYSTA KARTA TO PRZEJRZYSTE FINANSE

Zachowaj kontrolę nad finansami

Wiele osób myśli, że korzystanie z karty kredytowej to brak kontroli nad finansami i niespodziewane opłaty. Tymczasem to wygodne rozwiązanie, którego nie trzeba się obawiać – szczególnie jeśli wybierzesz Przejrzystą kartę kredytową Visa PKO Banku Polskiego.

Ta karta pozwoli Ci zachować pełną kontrolę nad finansami i jednocześnie zapewni szybki

dostęp do dodatkowych środków w razie nieoczekiwanych wydatków. Dodatkowo możesz też wybrać niski limit kredytowy, dzięki czemu łatwiej Ci będzie zarządzać swoimi wydatkami.

By ułatwić Ci kontrolę, nasz serwis SMS będzie Cię informował o wszystkich transakcjach, dostępnym limicie oraz terminach spłaty.

Z Przejrzystą kartą niespodziewane wydatki nigdy więcej Cię nie zaskoczą. Zyskujesz

dostęp do dodatkowych środków na dowolny cel, a na ich spłatę możesz mieć do 55 dni. W tym czasie nie pobieramy odsetek od płatności kartą i przelewów z karty. Kartą kredytową Visa PKO Banku Polskiego możesz płacić w sklepie i w internecie oraz realizować inne zobowiązania, np. opłacić rachunki, korzystając z nowej usługi – przelewu z karty kredytowej.

Proste zasady i łatwa spłata
– tego właśnie potrzebujesz!



2013 POD ZNAKIEM INNOWACJI

To dla nas ważny rok. Rok bankowości mobilnej nowej generacji – 4G. Podpisanie porozumienia z pięcioma wiodącymi bankami oraz Krajową Izbą Rozliczeń oznacza, że nasze nowatorskie rozwiązanie – IKO – stanie się podstawą lokalnego standardu płatności mobilnych. Już teraz miliony osób mogą płacić telefonem z aplikacją IKO bez względu na to, w jakim banku mają konto i jakiego używają telefonu. Wystarczy, aby skorzystali z funkcjonującej od września 2013 roku portmonetki IKO, specjalnej aplikacji dla osób niemających konta w PKO Banku Polskim. PKO Junior to prawdopodobnie pierwszy na świecie serwis bankowości internetowej dla najmłodszych. Ten innowacyjny projekt udostępniony w pierwszy dzień wakacji jest połączeniem produktu bankowego i edukacji finansowej.

Nowoczesny Bank to również nowoczesna komunikacja. Wiosną udostępniliśmy „Poradnik Bankowy” i „Brawo Bank” w wersji na urządzenia mobilne, a wraz z jesiennym wydaniem obu magazynów uruchomiliśmy portal Bankomania.pkobp.pl.

Wszystkie te działania są możliwe dzięki pasji. Ma ona dla nas podwójne znaczenie. Wśród blisko 25 tysięcy naszych pracowników są poeci, podróżnicy, szachiści, gitarzyści, sportowcy. Łączy ich zamiłowanie do biegania, co widać na kartach naszego kalendarza na 2014 rok. Dzięki bankowej Fundacji pomagają oni także dzieciom i dorosłym dotkniętym chorobą. Pozazawodowe zainteresowania pracowników sprawiają, że nasz zespół jest tak różnorodny i twórczy. Ludzie i ich dążenie do ciągłego rozwoju zawodowego są największym atutem PKO Banku Polskiego. To oni wprowadzają do oferty innowacyjne produkty, które wyznaczają trendy w sektorze finansowym nie tylko w Polsce. To dzięki nim Bank buduje przewagę konkurencyjną i osiąga znakomite wyniki. Nowatorskie rozwiązania i społeczne zaangażowanie Banku sprawiają, że nasza marka jest nie tylko jedną z najlepiej rozpoznawanych, ale również najbardziej nowoczesnych i godnych zaufania.

Wszystkim naszym Klientom i Czytelnikom „Poradnika Bankowego” dziękujemy, że jesteście z nami. Zapraszamy do lektury wydania w wersji papierowej lub na urządzeniach mobilnych oraz do odwiedzenia portalu Bankomania.pkobp.pl.

AGNIESZKA KIELICHOWSKA
DYREKTOR BIURA KOMUNIKACJI
I ODPowiedzialności Społecznej

SPIS TREŚCI

- 4 **Z BANKU**
Rok innowacji
- 7 **PROGNOZY BANKU**
Książka, audiobook czy e-book
- 8 **WYWIAD**
Rozmowa z Andrzejem Wajdą
- 10 **OFERTA BANKU**
Szybka pożyczka na świąteczne zakupy
- 11 **OFERTA BANKU**
Mikołaj z wirtualnego świata
- 12 **OFERTA BANKU**
Dobra luksusowe w zasięgu ręki
- 13 **NASZA SONDA**
Szybko i wygodnie
- 14 **OFERTA BANKU**
Magia procentu składanego
- 16 **OFERTA BANKU**
Spełniamy marzenia
- 18 **PORTAL FINANSOWY**
Bankomania.pkobp.pl – dodaj do ulubionych!
- 20 **OFERTA MSP**
Terminal pod choinkę
- 21 **OFERTA BANKU**
Stabilny rozwój
- 22 **INWESTYCJE MIESZKANIOWE**
Ruch w nieruchomościach
- 23 **PUNKT WIDZENIA**
Filmowe prognozy
- 24 **BIEGAJMY RAZEM**
Sport dla każdego
- 26 **PASJA I ZYSK**
Mistrz przestrzeni i koloru
- 27 **NASI PARTNERZY**
Godnie obdarowywać
- 28 **PODRÓŻE Z PORADNIKIEM**
Podróż dla kinomana

PORADNIK Bankowy

PORADNIK BANKOWY, MAGAZYN KLIENTÓW PKO BANKU POLSKIEGO
WYDAWCA: PKO BANK POLSKI, ADRES REDAKCJI: „PORADNIK BANKOWY”,
PKO BANK POLSKI, DEPARTAMENT KOMUNIKACJI KORPORACYJNEJ,
UL. PUŁAWSKA 15, 02-515 WARSZAWA, TEL. +48 22 521 84 40,
E-MAIL: poradnik.bankowy@pkobp.pl; WWW.FACEBOOK.COM/PKOBANKPOLSKI
ORGANIZACJA PROJEKTU:
MAGDALENA KOPCIŃSKA, e-mail: magda.kopcinska@pkobp.pl;
IWONA WARDZYŃSKA-KAZMIERCZAK, e-mail: iwona.wardzynska-kazmierczak@pkobp.pl.



DATA ZAMKNIĘCIA NUMERU: 25.11.2013 r.
PROJEKT GRAFICZNY I PRZYGOTOWANIE DO DRUKU:

Concept Publishing

Z BANKU

Nowe technologie, działalność charytatywna i sponsorska, serwisy internetowe i wsparcie dla firm. Tym żył Bank w 2013 roku.

ROK INNOWACJI

W mijającym roku PKO Bank Polski wprowadził wiele nowości. Pojawiły się tak przełomowe rozwiązania, jak płatności mobilne IKO czy konto dla dzieci PKO Junior. Zmieniła się również oferta dla biznesu, szczególnie w zakresie dostępu małych i średnich firm do finansowania.

PKO Bank Polski jest najcenniejszą polską marką finansową, synonimem zaufania i bezpieczeństwa. Od kilku lat uznanie budzi jego innowacyjność. Nasze rozwiązania wyznaczają trendy w sektorze finansowym nie tylko w Polsce. PKO Junior jest pierwszą ofertą bankowości dla najmłodszych w Europie (i prawdopodobnie na świecie). Rewolucyjne płatności mobilne IKO stały się punktem odniesienia dla tworzonego wspólnie z pięcioma du-

IKO dla każdego

Płacenie telefonem? To już nie wizja z powieści science fiction, ale przełomowe rozwiązanie, które zadebiutowało w marcu 2013 roku. Wystarczy prosty model telefonu lub smartfon, aby – po zainstalowaniu specjalnej aplikacji – zamienić go w nowoczesny środek płatności. Komórką można już płacić w ponad 60 tys. terminali i ok. 8 tys. sklepach internetowych, a także

(wystarczy zasilić wskazany rachunek techniczny odpowiednią kwotą).

Do połowy listopada aplikację IKO aktywowało prawie 88 tys. osób, które wykonały ponad 200 tys. transakcji, na łączną kwotę prawie 52 mln zł. Codziennie klienci dokonują pomiędzy 1200 a 1500 transakcji IKO (wypłata telefonem z bankomatu, płatności w internecie i sklepach oraz przelewy na numer telefonu).

Mali (wielcy) herosi oszczędzania

W naszym Banku Dzień Dziecka trwa cały rok. Wszystko za sprawą rewolucyjnej oferty Junior, która w przyjazny i atrakcyjny sposób wprowadza najmłodszych w świat finansów, gospodarności i przedsiębiorczości. Jako pierwsi w Polsce stworzyliśmy „dorosły” rachunek dla dzieci poniżej 13. roku życia. Sekret bezpieczeństwa PKO Konto Dziecka tkwi w tym, że jest ono zakładane i dyskretnie kontrolowane przez rodziców (m.in. poprzez autoryzację wszystkich przelewów).

Swoje pierwsze konto internetowe w ramach oferty PKO Junior

Rewolucyjne płatności mobilne IKO stały się punktem odniesienia dla tworzonego wspólnie z pięcioma dużymi bankami jednolitego standardu płatności mobilnych w Polsce.

żymi bankami jednolitego standardu płatności mobilnych w Polsce. Lista tegorocznych nowości wprowadzonych przez nasz Bank jest jednak znacznie dłuższa. Są to produkty dedykowane różnym grupom, które łączą wspólny pierwiastek: wszystkie były inspirowane zmieniającymi się potrzebami naszych klientów.

korzystać z 3 tys. bankomatów naszego Banku, dokonać przelewu na inny telefon lub wygenerować elektroniczny czek.

Z IKO mogą korzystać nie tylko klienci PKO Banku Polskiego i Inteligo. Usługa dostępna jest dla wszystkich w formie portmonek opartej o formułę prepaid

PKO BANK POLSKI W LICZBACH*

- 1181 oddziałów
- 1115 agencji
- prawie 3 tys. bankomatów
- 6,28 mln obsługiwanych rachunków
- 7,09 mln kart płatniczych
- 899 tys. kart kredytowych
- 84 tys. terminali eService
- 88 tys. osób aktywowało aplikację IKO
- ponad 200 tys. transakcji IKO na kwotę prawie 52 mln zł
- 1200–1500 transakcji IKO każdego dnia (wypłata telefonem z bankomatu, płatności w internecie i sklepach oraz przelewy na numer telefonu)
- ponad 8 tys. klientów Inteligo korzysta z IKO, co stanowi prawie 10 proc. wszystkich aktywacji od marca
- prawie 60 tys. dzieci poniżej 13. roku życia korzysta z pierwszego konta internetowego PKO Junior

* Dane na dzień 18.11.2013.



ma już prawie 60 tys. dzieci poniżej 13. roku życia. PKO Konto Dziecka można otworzyć bez konieczności wizyty w oddziale: z poziomu bankowości elektronicznej iPKO (obecni klienci Banku) lub poprzez kuriera (obecni i nowi klienci Banku).

Swoje pierwsze konto internetowe w ramach oferty PKO Junior ma już prawie 60 tys. dzieci poniżej 13. roku życia. PKO Konto Dziecka można już otworzyć bez konieczności wizyty w oddziale.

Oferta Junior to kolejny, po SKO, projekt służący edukacji ekonomicznej młodego pokolenia. Nasze starania na tym polu są dostrzegane i doceniane: drugi rok z rze-

du otrzymaliśmy tytuł „Innowatora Roku” w sektorze bankowym przyznany przez tygodnik „Wprost” (w oparciu o „Listę 500 najbardziej innowacyjnych firm w Polsce” tworzoną przez Instytut Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk).

Przyjazny firmom

Doceniamy fakt, że to małe i średnie firmy mają największy udział w tworzeniu polskiego PKB i miejsc pracy. Stale do-

stosowujemy naszą ofertę tak, by ułatwić im codzienną działalność i inwestycje w rozwój. Rok 2013 przyniósł wiele nowości także dla sektora MSP, m.in. nowe rachunki, adekwatne do skali i specyfiki biznesu (Biznes Debiut 18, Biznes Rozwój, Biznes Komfort Plus, Biznes Sukces Plus) oraz – wyjątkowo korzystne rozwiązanie – specjalne zestawy dla klientów z konkretnych branż (Handel i usługi, Transport i logistyka, Walutowy). Ogromną popularnością wśród „misiów” cieszyły się specjalne kredyty de minimis – z gwarancją Banku Gospodarstwa Krajowego (więcej na str. 21).

Oferta dla systematycznych

Co jest sekretem skutecznego oszczędzania? Systematyczność i wczesny start – czas jest najwięk-

szym sprzymierzeńcem oszczędzających. Wykorzystaliśmy to, tworząc lokatę Pierwszy Kapitał, czyli program regularnego oszczędzania (nawet do 12 lat) przeznaczony dla osób, które myślą o zabezpieczeniu przyszłości własnej bądź dzieci. Oprocentowanie oszczędności jest uzależnione od stawki WIBOR, a dodatkowo Bank gwarantuje premię odsetkową, która może wynosić nawet 0,5 proc.

Zapraszamy na parkiet

W poszukiwaniu nowości i promocji warto też zaglądać do Domu Maklerskiego PKO Banku Polskiego – Domu Maklerskiego Roku (w konkursie „Gazety Giełdy Parkiet”) i lidera rynku biur maklerskich w ocenie inwestorów instytucjonalnych (według miesięcznika „Forbes”). Klienci, którzy do końca 2013 roku przeniosą swoje rachunki inwestycyjne z innych biur maklerskich, otrzymują oprócz bezpłatnego konta również promocyjne stawki prowizji obniżone o 10 proc. w stosunku do tych, jakie płacili w poprzednich biurach maklerskich.

Jeszcze więcej wygody

Otwarcie konta bez wychodzenia z domu? Wystarczy złożyć wniosek online, a następnie „aktywować umowę”, wysyłając niewielki przelew z innego banku na założone właśnie konto. Jeszcze tego samego dnia uzyskamy pełny dostęp do rachunku.

Częste podróże za granicę lub zakupy online w zagranicznych sklepach? Polecamy inną tegoroczną nowość – kartę wielowalutową. Można ją „przepinać” pomiędzy rachunkami prowadzonymi w różnych walutach (USD, EUR, GBP) bez konieczności wymiany plastiku i kosztów przewalutowania operacji.

Zawsze do usług

O to, by nasze usługi nie miały przed klientami tajemnic, dbają konsultanci Contact Center PKO Banku Polskiego. Nasza infolinia już po raz piąty z rzędu została uznana za najlepszą w badaniu przeprowadzonym przez firmę ARC Rynek i Opinia. Ankietowani klienci bardzo wysoko ocenili uprzejmość, zaangażowanie i profesjonalizm oraz wiedzę produktową naszych konsultantów. W kwietniu 2013 roku Contact Center PKO Banku Polskiego zdobył 99,4 proc. możliwych punktów. Konsultanci są do dyspozycji klientów całą dobę, przez 365 dni w roku. Odpowiedzą na każde pytanie dotyczące PKO Banku Polskiego, marki Inteligo czy Domu Maklerskiego. Kontakt telefoniczny pozwala także na zakup produktów (numery infolinii: 801 302 302; + 48 81 535 65 65).

W ofercie Inteligo pojawiła się karta debetowa „Dobro procentuje”. Jej użytkownicy pomagają potrzebującym, robiąc zakupy.

Karta z sercem

Bank od lat łączy działalność biznesową z projektami, które wpływają na nasze otoczenie. Dlatego w ofercie Inteligo pojawiła się karta debetowa „Dobro procentuje”. Jej użytkownicy każdego dnia pomagają, robiąc zakupy. Aktywując ją, wybieramy jedną z czterech inicjatyw charytatywnych, które Bank wspiera części dochodów od każdej transakcji bezgotówkowej. Obszary wsparcia to:

- Edukacja (Stowarzyszenie SIE-MACHA, projekt poświęcony wsparciu opieki edukacyjno-wychowawczej młodzieży);
- Nadzieja (Stowarzyszenie Pomocy Niepełnosprawnym Kierow-

com SPiNKa, projekt „Mobilność osób niepełnosprawnych”);

- Zdrowie (Bankowa Akcja Honorowego Krwiodawstwa, projekt zachęcający do oddawania krwi) lub
- Ekologia (Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne Klub Gaja, projekt „Zaadoptuj rzekę”). Więcej informacji na: www.inteligo.pl/menu/karty.

Nowoczesna komunikacja

Tegoroczne debiuty nie ograniczały się tylko do produktów bankowych. Pojawiły się też nowości w kontakcie z klientami. Od wiosny „Poradnik Bankowy” i „Brawo Bank” ukazują się również w wersji na tablety i smartfony. Zawierają więcej informacji niż artykuły z wersji drukowanej – dodatkowe materiały wideo, galerie zdjęć, audycje radiowe. Wraz z jesiennym

wydaniem „Poradnika Bankowego” wystartował też specjalny serwis edukacyjno-poradnikowy: Bankomania.pkobp.pl. Celem projektu jest edukacja finansowa i rozwijanie wiedzy na temat produktów bankowych w nowoczesny, atrakcyjny sposób.

Biegajmy razem

Bieganie to radość, zdrowie i energia, ale także lekcja niezwykłej wytrwałości. Jego walory doceniają miliony ludzi na całym świecie, w tym coraz więcej Polaków. PKO Bank Polski od lat patronuje biegom masowym, w których startują również pracownicy Banku. Od

CO CZEKA KLIENTÓW W 2014 ROKU?



Prognozy są trudne, zwłaszcza – jak mawia Woody Allen – jeśli dotyczą przyszłości, ale możemy pokusić się o wskazanie kilku zjawisk, które czekają na nas w 2014 roku:

- zmiana kryteriów udzielania kredytów hipotecznych – zgodnie z rekomendacją Komisji Nadzoru Finansowego banki nie będą mogły udzielać kredytów hipotecznych na 100 proc. wartości nieruchomości. Minimalny wkład własny wyniesie 5 proc. i będzie z każdym rokiem podnoszony (do 20 proc. w 2017 roku lub 10 proc. przy odpowiednim ubezpieczeniu). Wydłuży się jednocześnie – to dobra wiadomość – maksymalny okres spłaty, dla którego zostanie wyliczona zdolność kredytowa (z 25 do 30 lat);
- obniżenie opłaty interchange – od przyszłego roku wyniesie

ona maksymalnie 1 proc. wartości transakcji (dla kart debetowych);

- bezkonkurencyjnie tanie pozostaną transakcje mobilne – opłata interchange przy płatnościach telefonem jest i będzie znacznie niższa niż w przypadku kart. To dobra wiadomość dla właścicieli firm, którzy płacą niższe prowizje od transakcji kartami;
- karta płatnicza dla dzieci – ofertę Junior uzupełni karta prepaidowa. Jej właścicielem będzie, zgodnie z prawem, rodzic, który będzie mógł przekazać ją dziecku i przelewać na nią np. kieszonkowe;
- nowa usługa: mPOS – już wkrótce osiedlowy fryzjer, kioskier czy sprzedawca na targowisku będzie mógł przyjmować od nas zapłatę za pomocą komórki z zainstalowaną aplikacją mobilną. Już nie możemy się doczekać tej rewolucji!

2013 roku tę dyscyplinę popularyzuje nasz program „Biegajmy razem”. Zachęca on Polaków do całorocznej aktywności ruchowej oraz udziału w imprezach sportowych. Biegając, pomagamy. Przede wszystkim dzieciom, które potrzebują naszego wsparcia. Na trasie sponsorowanych przez nas biegów można spotkać osoby w koszulkach ze specjalną naklejką „Biegnę dla...”. Warto kibicować im szczególnie mocno! Każdy przebyty przez nich kilometr jest później zamieniany na pieniądze, które Fundacja PKO Banku Polskiego przekazuje na leczenie konkretnej osoby.

Bank był też wyłącznym sponsorem projektu „Korona Maratonów”, w którym reprezentacja bankowych biegaczy wspierała popularnego dziennikarza w dotarciu na linię mety podczas siedmiu maratonów na siedmiu kontynentach w ciągu jednego roku. Więcej o bieganiu na stronach 24-25.

Jesteśmy żądni krwi

Wzorem lat ubiegłych prowadziliśmy ogólnopolską Bankową Akcję Honorowego Krwiodawstwa. Krwiobusy odwiedziły 12 największych miast oraz najpopularniejsze wakacyjne kurorty. Zebraliśmy rekordową ilość krwi – niemal 500 litrów!

W ciągu dekady odsetek „nieczytających” Polaków wzrósł z 44,4 proc. do 60,8 proc. Ustabilizowała się jedynie liczba osób, które czytają dużo i regularnie.

PROGNOZY BANKU

KSIAŻKA, AUDIOBOOK CZY E-BOOK

Czytamy mało lub wcale. Ubiegłoroczne wyniki badań czytelnictwa w Polsce przygotowane przez Bibliotekę Narodową mówią jasno – coraz mniej chce się nam czytać.

Bartosz Dul



Problem spadku tradycyjnego czytelnictwa w Polsce znany jest od wielu lat. Jeszcze dekadę temu odsetek osób sięgających regularnie po książkę był dwukrotnie wyższy niż obecnie. Rozrywki i sposobów na spędzanie wolnego czasu szukamy w innych obszarach życia.

Internet górą

Uwielbiamy nowoczesne technologie. Ich rozwojowi sprzyja wzrost dostępu do internetu. Coraz większa liczba Polaków ma smartfony i tablety, dzięki którym sieć jest praktycznie wszędzie. Logiczne wydaje się więc szukanie nowych czytelników wśród pasjonatów nowoczesnych technologii. Niestety, popularność e-booków czy audiobooków w dalszym ciągu stoi na stosunkowo niskim poziomie, chociaż aż 52 proc. ankietowanych mieszkańców stolicy w badaniu InnovationPR stwierdziło, że przyszłością książek są wydania elektroniczne. Taka „e-książka” jest lżejsza

od tradycyjnej, a na dodatek na jednym czytniku zmieści się wiele publikacji. W przyszłości przewagą e-booków może stać się ich niższa cena. Na razie jednak niewielka część czytelników przerzuciła się całkowicie na wersję elektroniczną – większość z nich równolegle sięga po e-booki i tradycyjne wydania.

Wiedza dzięki elektronicznie

Jest szansa, że elektroniczna forma pozyskiwania wiedzy i informacji przyjmie się szybciej i szerzej na innym polu. W Małopolsce powstała niedawno pierwsza „Cyfrowa Klasa” wdrażająca zdigitalizowane rozwiązania do nieco podstarzałego systemu szkolnictwa. Działa ona, opierając się na systemie Android, dla którego dostępne są darmowe aplikacje edukacyjne. Idąc z duchem czasu, wydawnictwo WSiP postanowiło wydać swoje podręczniki dla klas 4 i 5 szkół podstawowych oraz klas 1 i 2 szkół ponadgimnazjalnych

w formie elektronicznej. E-podręczniki dostępne są na smartfony, tablety i komputery PC.

Urządzenia mobilne wykorzystujemy często także do poszukiwania informacji. Jak wynika z badania Eniro Polska, blisko połowa Polaków ściąga aplikacje, które do tego służą. Dzięki nim uzyskujemy wiedzę na temat produktów, usług, rozrywki, rozkładów jazdy.

Inteligentne urządzenia

Świat doczekał się wprowadzenia inteligentnych zegarków, które synchronizują się z naszymi telefonami, wyświetlają najważniejsze informacje i powiadomienia. Pozwalają na głosowe wyszukiwanie wiadomości, robienie zdjęć czy prowadzenie rozmów telefonicznych. Prawdziwą rewolucją staną się jednak najprawdopodobniej nowoczesne okulary, które już zostały opracowane przez Google. Dzięki nim zobaczymy obrazy „jak na dłoni” – dotrą do naszych oczu, jednocześnie

NOWOCZEŚNI W SIECI



W 2013 roku Bank wprowadził nowe kanały komunikacji z klientami. „Poradnik Bankowy” i „Brawo Bank”, które do tej pory dostępne były tylko w wydaniu papierowym, pojawiły się w wersji na tablety i smartfony. Wystarował też specjalny serwis edukacyjno-poradnikowy – Bankomania.pkobp.pl.

nakładając się na widziany przez nas świat rzeczywisty. Znalezienie drogi np. do najbliższej restauracji już niedługo będzie prostsze niż kiedykolwiek.

Technologia wprowadza nową jakość do naszego życia. Pozostaje tylko pytanie – czy się przyjmie, a może raczej: kiedy stanie się powszechna.

NAJLEPSZY ZAWÓD

Jeden z najwybitniejszych twórców światowego kina, wyróżniany na prestiżowych festiwalach. W 2000 roku otrzymał Oscara za całokształt twórczości. Niedawno pokazał swój najnowszy obraz „Wałęsa. Człowiek z nadziei”. Przed państwem mistrz kina – Andrzej Wajda.

Rozmawiały: Agnieszka Kielichowska i Iwona Wardzyńska-Kaźmierczak

Który ze zrealizowanych przez Pana filmów był największym wyzwaniem?

Mój najnowszy obraz – „Wałęsa. Człowiek z nadziei”. Nie był jednak najtrudniejszy dlatego, że bohater żyje czy z powodu różnych opinii na jego temat. Pokazałem ten okres życia, w którym Lech tworzył nową rzeczywistość, stanął na czele „Solidarności”. I dzięki swojemu instynktowi i pojmowaniu świata doprowadził do czegoś, co jest ewenementem w historii Polski: wywalczyliśmy wolność i polityczną niezależność bez rozlewu krwi.

Jesteśmy tuż po premierze filmu o Lechu Wałęsie, a już pracuje Pan nad kolejnym obrazem. Co mobilizuje Pana do działania?

Przede wszystkim widowia, bo to dla niej tworzę. Za cel stawiam sobie opowiadanie o naszym kraju, pokazywanie historii i teraźniejszości. Chcę, aby Polska była rozumiana na całym świecie. Oczywiście, w pierwszej kolejności kieruję swoje filmy

do rodzimego widza. Dopiero później obejrzy go zagraniczny kinoman, jeśli mój obraz znajdzie dystrybutora.

O czym będzie mówić następny film?

Marek Edelman krótko przed śmiercią opowiedział przed kamerą historię „I była miłość w getcie”. Odchodząc od nas, wydał następujące polecenie: film zrealizuje i sfotografuje Jolanta Dylewska, opowiedziane przez niego sceny miłosne napisze Agnieszka Holland, a ja mam je wyreżyserować. A ponieważ dla nas słowa Marka są świętością, to zabraliśmy się do pracy.

W historii światowego kina jest wiele znakomitych dzieł. Które z nich wywarło na Panu największe wrażenie?

Gdy byłem studentem Akademii Sztuk Pięknych w 1946 roku, w Polsce grano „Obywatela Kane” Orsona Wellesa. Zobaczyłem ten film i mogę powiedzieć,

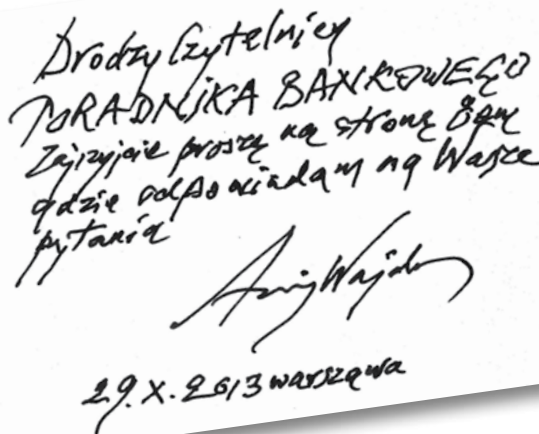
Gdy byłem studentem Akademii Sztuk Pięknych w 1946 roku, w Polsce grano „Obywatela Kane” Orsona Wellesa. Zobaczyłem ten film i mogę powiedzieć, że to było, jest i będzie dla mnie kino niedoścignione.

że to było, jest i będzie dla mnie kino niedoścignione. Jeżeli coś mnie wyrwało z ASP i przeniosło do szkoły filmowej, to właśnie ten niezapomniany obraz.

Od kilku lat, przy wsparciu PKO Banku Polskiego, realizowany jest projekt cyfrowej rekonstrukcji klasyki polskiego kina. Jakie znaczenie dla polskiej kultury ma proces digitalizacji?

Gdy zaczynaliśmy robić pierwsze filmy, był to produkt biolo-

giczny i umierał śmiercią naturalną. Taśma filmowa stawała się coraz bardziej niewydolna, negatyw zniknął i trudniej było robić kolejne kopie. Mówiliśmy wtedy, że życie filmu jest jak życie motyla – po premierze wylatuje, macha skrzydłami, żeby zwrócić na siebie uwagę, ale żyje krótko, bo już następne motylki czekają w kolejce do prezentacji. Później taki obraz lądował zasuszony na półkach Filмотeki Narodowej i niewiele osób po niego sięgało. Udział PKO Banku Polskiego jest o tyle istotny, że proces digitalizacji, czyli przywracanie świetności polskim filmom, jest nie tylko żmudny i trudny, ale też kosztowny. Dzięki rekonstrukcji produkcja przetrwa w niezmienionej formie, jak egipskie piramidy.



Droży Czytelniku
PORADNIKA BANKOWEGO
Zajrzyjcie proszę na stronę 89
gdzie odpowiadamy na Wasze
pytania
Andrzej Wajda
29.X.2013 Warszawa



Cyfrzacją objęte zostały takie Pana filmy, jak: „Panny z Wilka”, „Człowiek z żelaza” i „Człowiek z marmuru”.

Cieszę się, że pytają Panie akurat o te trzy obrazy, ponieważ pokazują rozpiętość moich możliwości jako reżysera. „Panny z Wilka” to obraz liryczny. Miałem moment niepewności, gdy widziałem, jak ten film rozgrywa się powoli, zupełnie inaczej niż moje poprzednie produkcje. Dopiero moja żona Krystyna powiedziała: „Andrzej, ale nie da się konfitur robić prędko”. Zmieniłem wówczas zdanie i... wciągnąłem się w tę powolną, liryczną fabułę. Jestem szczęśliwy, że przywołały też Panie „Człowieka z żelaza”, bo dyskusja wokół „Solidarności” i Wałęsy będzie do nas powracać, czy tego chcemy, czy nie. Obraz powstał na zamówienie jednego człowieka. To było w 1980 roku, po „Człowieku z marmuru”, kiedy zja-

wiłem się w stoczni, w której rozpoczął się już strajk. Na salę obrad komitetu strajkowego prowadził mnie jeden ze stoczniovców i powiedział: „Panie Andrzeju, niech pan zrobi film o nas”. Zapytałem: „Ale jaki film o was?”. I padła odpowiedź: „No, człowiek z żelaza!”. To mi się tak spodobało, że na zamówienie jednego stoczniowca zrobiłem film. Nigdy w moim długim życiu taka sytuacja się nie powtórzyła.

A jak wygląda ekonomiczna strona Pana życia? Interesuje się Pan bankowością, inwestowaniem?

W ogóle się na tym nie znam. Moja żona zajmuje się naszymi domowymi finansami. Jedynie duże pieniądze, jakie zarobiłem w gotówce – prawie pół miliona dolarów (były nagrodą zdobytą w Japonii), szczęśliwym trafem zostawiłem w tokijskim banku. Po paru latach ogłosi-

łem, że przeznaczam je na budowę Muzeum Sztuki Japońskiej w Krakowie, które pomieściłoby wielkie zbiory sztuki dawnej Japonii Feliksa Jasieńskiego. W czasach PRL-u nie było możliwości, żeby za prywatne pieniądze wybudować muzeum, więc musiałem trochę poczekać. Jak już doczekaliśmy wolności, to się okazało, że 450 tysięcy dolarów zamieniło się w 500 tysięcy i te pieniądze stały się zalążkiem Fundacji Kyoto – Kraków i otworzyły szansę rozpoczęcia budowy Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha”. Inwestycja kosztowała 5,5 miliona dolarów. Kwotę udało się zebrać, kiedy japoński rząd wsparł projekt. Nie miały udziału też pieniądze pozyskane ze zbiorów publicznych, w których uczestniczyliśmy razem z Krystyną, moją żoną, gdyż była to nasza wspólna Fundacja. Wielką rolę odegrał też fakt, że Arata Isozaki, jeden z największych światowych architektów, podarował nam swój projekt muzeum. I to jest jedyny dobry, duży interes, jaki zrobiłem w życiu, korzystając z usług bankowych.

A jaki jest obecnie, Pana zdaniem, stan polskiej kinematografii? Czy istotnie głównym problemem są pieniądze?

Myszę, że teraz, kiedy telewizja wspiera kinematografię, pieniądze przestały być aż tak znaczące. Nasz problem nie leży też w zbyt skromnej liczbie produkcji. Duża zmiana musiałaby nastąpić w dystrybucji. Kina nie należą do nas, o repertuarze decydują ich właściciele, często duże sieci, które emitują własne produkcje. Nie udało nam się, niestety, zaraz po nastaniu wolności uratować małych kin, które stanowiłyby teraz sieć sal artystycznych i do których polski film wchodziłby obowiązkowo. Takie małe kina, podobnie jak we Francji, dawałyby szansę polskim obrazom, również

tym niszowym. Gromadziłyby też elitę kinomanów na prowincji wspierając polskie kino.

Kim chciałby Pan być, gdyby nie został reżyserem?

Jeżeli znalazłbym się jeszcze raz w czasach, w jakich żyłem, czyli w PRL-u, to muszę powiedzieć, że wybrałbym najlepszy zawód. Niczego nie żałuję w moim długim życiu. No, chyba że zostałbym jakimś cudem szefem PKO Banku Polskiego.

FILMOGRAFIA ➔

Andrzej Wajda urodził się w 1926 roku w Suwałkach. Po wojnie studiował malarstwo w ASP, a później reżyserię w Łodzi. Pierwszy film zrealizował w wieku 27 lat. Od tego czasu tworzy historię polskiej kinematografii. Wśród najważniejszych filmów w dorobku reżysera są: „Pokolenie” (1955), „Kanał” (1957), „Popiół i diament” (1958), „Lotna” (1959), „Nieвинni czarodzieje” (1960), „Popioły” (1965), „The Gates to Paradise” (1968), „Wszystko na sprzedaż” (1969), „Brzezina” (1970), „Krajobraz po bitwie” (1970), „Wesele” (1973), „Ziemia obiecana” (1975), „Smuga cienia” (1976), „Człowiek z marmuru” (1977), „Bez znieczulenia” (1978), „Panny z Wilka” (1979), „Dyrygent” (1980), „Człowiek z żelaza” (1981), „Danton” (1983), „Korczak” (1990), „Wielki tydzień” (1995), „Pan Tadeusz” (1998), „Zemsta” (2002), „Katyń” (2007), „Wałęsa. Człowiek z nadziei” (2013).

Zdigitalizowane filmy Andrzeja Wajdy są nagrodami w krzyżówce i konkursach na portalu Bankomania.pkobp.pl.

OFERTA BANKU

Prezenty, rodzinne spotkania czy sylwester sprzyjają wydatkom. Często domowe finanse wspieramy zastrzykiem środków z pożyczki lub kredytu gotówkowego.

SZYBKA POŻYCZKA NA ŚWIĄTECZNE ZAKUPY

Brak prowizji i niskie oprocentowanie to główne zalety Mini Ratki, która w najnowszej promocji dostępna jest do końca 2013 roku. Specjalne warunki proponujemy klientom, którzy zdecydują się przenieść do PKO Banku Polskiego kredyt z innego banku lub instytucji finansowej.

Roman Grzyb

Koniec roku to tradycyjnie okres, w którym robimy największe zakupy. Z myślą o nadchodzących wydarzeniach PKO Bank Polski przygotował specjalną, przedświąteczną ofertę Mini Ratki, która jest dostępna tylko do 31 grudnia 2013 roku.

Warto być z nami

Naszym klientom oferujemy uproszczoną procedurę przyznania pożyczki. Najwygodniejszą sytuację mają osoby, których wynagrodzenie wpływa na rachunek bankowy. Nie muszą one przynosić zaświadczenia o wysokości zarobków – wystarczy samo oświadczenie. Istnieje również możliwość zaciągnięcia pożyczki bez konieczności wizyty w oddziale Banku. Po złożeniu wniosku w serwisie bankowości elektronicznej iPKO umowa kredytowa jest wysyłana pocztą, a pieniądze pojawiają się na rachunku klienta następnego dnia roboczego po otrzymaniu przez Bank podpisanej umowy. Dodatkowo klienci Banku premiowani są niższą stawką prowizji – obniżoną z 6 do 4 proc.*

Minimum formalności

Aby otrzymać kredyt z Mini Ratką, wystarczy zwykle dokument tożsamości ze zdjęciem, np. dowód osobisty. Przy pożyczkach do 20 tys. zł nie ma konieczności przedstawiania zgody współ-

małżonka na jej zaciągnięcie. PKO Bank Polski pożycza nawet do 150 tys. zł bez dodatkowych zabezpieczeń! Specjalne obniżki oprocentowania przygotowane są dla osób, które zdecydują się nabyć kartę kredytową lub skorzystają z rozszerzonego wariantu ubezpieczenia. Dla wygody klientów spłata kredytu może być rozłożona aż na 96 rat. Istnieje również możliwość ustanowienia ich automatycznej spłaty. Wystarczy zgłosić to doradcy. Po wprowadzeniu dyspozycji w systemie pieniądze w odpowiedniej wysokości i ustalonym terminie przelewane są z konta płacącego.

Witamy nowych klientów

Osoby, które zdecydują się przenieść do nas kredyt gotówkowy z innego banku, są zwolnione z płaćenia prowizji i korzystają z niskiego oprocentowania w wysokości 10,99 proc. w skali roku**. W ramach bonusu mogą zwiększyć kwotę skonsolidowanej pożyczki o dodatkowe 10 proc., przeznaczając uzyskane w ten sposób pieniądze na dowolny cel, np. świąteczne zakupy.

Szczegółowe informacje na temat pożyczki gotówkowej dostępne są w placówkach PKO Banku Polskiego i na stronie www.pkobp.pl. Znajduje się tam również kalkulator kredytowy, który oszacuje hipotetyczną wielkość raty, w zależności od wysokości kredytu i okresu spłaty.

ZALETY MINI RATKI



Ewa Kunecka

doradca z Oddziału 1 w Polkowicach
Mocną stroną Mini Ratki jest fakt, że ma jeden z najdłuższych dostępnych na rynku okresów spłaty – aż do 8 lat. Gwarantujemy też obniżenie oprocentowania pożyczki dla tych, którzy korzystają z innych produktów Banku. Konkurencyjne warunki cenowe oferujemy osobom, które zdecydują się na przeniesienie swoich kredytów do naszego Banku.

Małgorzata Laskowska

klientka PKO Banku Polskiego z Mińska Mazowieckiego
Potrzebowałam pieniędzy na dokończenie remontu i zainteresowałam się propozycją Banku. Nie musiałam dostarczać zaświadczenia o zarobkach, a dodatkowo mogłam skorzystać ze specjalnej oferty dla posiadaczy ROR, dzięki czemu zapłaciłam niższą prowizję. Nie myślę też o terminie spłaty, bo Bank automatycznie pobiera odpowiednią kwotę.

* RRSO 30,86 proc. dla całkowitej kwoty pożyczki 15 000 zł, spłacanej w 60 ratach miesięcznych po 365 zł.

** RRSO 21,54 proc. dla całkowitej kwoty pożyczki 15 000 zł, spłacanej w 60 ratach miesięcznych po 326 zł.

Jeśli szukamy wyjątkowych okazji i chcemy uniknąć przedświątecznego tłoku w sklepach, to zakupy przez internet są rozwiązaniem stworzonym właśnie dla nas!

OFERTA BANKU

MIKOŁAJ Z WIRTUALNEGO ŚWIATA

Wymarzona lalka dla córki, koparka dla młodszego syna, aparat fotograficzny dla starszego i nowy portfel dla męża. Realne prezenty pod prawdziwą, pachnącą choinką. Wszystko to możemy kupić, nie opuszczając ciepłego domu.

Iwona Wardzyńska-Kaźmierczak

W internecie są już chyba wszystkie możliwe produkty i usługi, w cenach często znacznie korzystniejszych niż w tradycyjnym sklepie. Do tego na stronach WWW sprzedawcy dysponują nieograniczoną przestrzenią do prezentacji produktów. Dlatego asortyment jest wyjątkowo bogaty.

Karta kredytowa zawsze pomocna

Grudniowe wydatki nadwyrężyły nasz miesięczny budżet, a na liście zostało jeszcze kilka niezbędnych pozycji. Och, gdyby tak można było bezkarnie zapłacić za nie w przyszłym miesiącu. Pstryk! Świąteczna śnieżynka spełnia nasze życzenie i przypomina, że jest przecież... karta kredytowa! I w zależności od posiadanego przez nas wariantu, za prezenty możemy zapłacić bez odsetek i dodatkowych opłat nawet za 55 dni! Teraz PKO Bank Polski oferuje nową, wyjątkową: przejrzystą kartę kredytową PKO Visa. To idealne rozwiązanie dla osób, które chcą mieć pełną kontrolę nad swoimi finansami. Dzięki bezpłatnemu serwisowi SMS jesteśmy informowani o dokonanych transakcjach, dostęp-

nych środkach i terminie spłaty (o ile w iPKO nie ustawimy automatycznej spłaty minimalnej kwoty zadłużenia). Co miesiąc otrzymamy także zestawienie wszystkich operacji wraz z informacją o stanie rachunku karty. Bank zapewnia nam również możliwość dokonywania płatności w internecie, korzystania z usługi „spłata ratalna” oraz indywidualnie ustalany limit kredytowy – już od 1000 zł. Karta

wyróżnia się też ciekawym wizerunkiem – plastik jest transparentny, z widocznymi elementami wewnątrz karty: chipem i anteną payWave.

Bezpieczeństwo ponad wszystko

Stanisław Jerzy Lec powiedział, że pieniądź jest bezwonnny, ale się ulatnia. Żeby nasz kapitał nie opuścił rachunku bez naszej zgody i wiedzy, musimy pamiętać, aby danych zawartych na karcie nie ujawnić niepowołanym osobom i płacić tylko poprzez autoryzowanych pośredników. Posiadacze kart debetowych wydawanych do kont osobistych w PKO Banku Polskim mogą już korzystać z dodatkowego zabezpieczenia płatności internetowych: 3D-Secure. Usługa dla kart kredytowych będzie dostępna od początku 2014 roku. 3D-Secure to standard zabezpieczenia płatności kartami w sklepach internetowych przyjęty przez organizacje płatnicze Visa oraz MasterCard.

Aktywacja tej usługi powoduje, iż transakcje dokonane w sklepach internetowych wymagają dodatkowej autoryzacji generowanym

SIECIOWE BESTSELLERY



Na całym świecie najlepiej w internecie sprzedają się książki i odzież. Zaraz po nich jest sprzęt elektroniczny i kosmetyki. Polacy natomiast, oprócz książek, kupują najwięcej odzieży i obuwia. Dobrze sprzedają się także kosmetyki, sprzęt sportowy i turystyczny oraz telefony komórkowe. Zwiększa się liczba kupujących sprzęt AGD, biżuterię, artykuły wyposażenia domu i hobbystyczne.

każdorazowo kodem SMS-owym. Rejestrując się w 3D-Secure, wykluczamy ryzyko wystąpienia nieautoryzowanych transakcji, pod warunkiem że sklep, w którym chcemy jej dokonać, oferuje tę usługę.

Prezenty zamówione, płatności wygodnie rozłożone. Teraz pozostaje już tylko spokojne oczekiwanie na dostarczenie przesyłki bezpośrednio do naszych drzwi. Gdyby zamówiony przez internet towar, pomimo wszystko, nam nie odpowiadał, to możemy zrezygnować z transakcji. Od umowy można odstąpić bez podania przyczyny. Wystarczy złożyć oświadczenie na piśmie w ciągu 10 dni. Termin ten liczy się od dnia wydania nabytej przez nas rzeczy. Warto o tym pamiętać.



OFERTA BANKU

W badania i rozwój nowych technologii inwestują obecnie wszystkie sektory gospodarki. W największym stopniu branże komputerowo-elektroniczna oraz medyczna.

DOBRA LUKSUSOWE W ZASIĘGU RĘKI

Żyjemy w czasach bezprecedensowej w historii ludzkości rewolucji technologicznej. Propozycje PKO TFI pozwalają korzystać z tych zmian nawet przy niewielkim zaangażowaniu finansowym.

Michał Paszkowski – PKO TFI

Zgodnie ze znanym prawem Moore'a moc obliczeniowa komputerów podwaja się co 24 miesiące. Wraz z nią podwajają się możliwości współczesnego przemysłu, a także medycyny, nauki. To przynosi olbrzymie korzyści zarówno cywilizacyjne, jak i czysto finansowe. Tak jak nigdy rewolucja przemysłowa, obecny skok technologiczny generuje nowe miejsca pracy oraz nowe fortuny.

Cartier i Prada podbijają Azję

Zmiany te skutkują też gwałtownym rozwojem branży dóbr luksusowych. Znaczny udział w tym wzroście zaczynają mieć gospodarki rozwijające się. Według KPMG wydatki na rynku dóbr luksusowych w Polsce zwiększyły się od początku kryzysu o ponad 30 proc. Do 2015 roku wzrosną jeszcze o ponad 20 proc. Popytem na luksus mogą zaskakiwać kraje tradycyjnie kojarzone z ubóstwem. Choć trzy czwarte mieszkańców Indii żyje za kwotę niższą niż 2 dolary dziennie, kraj ten kreuje aż 30 proc. światowego popytu jubilerskiego.

Dobra luksusowe w twoim portfelu

Według raportu Analiz Online – niezależnego ośrodka badawczego – zapotrzebowanie na dobra luksusowe na świecie rośnie w tempie trzy razy szybszym niż sama gospodarka. W rapor-

cie wskazano, że jedynym funduszem w Polsce, który inwestuje w tym sektorze, jest PKO Dóbr Luksusowych Globalny. Zarządzający nim zespół poszukuje spółek oferujących rozpoznawalne marki, działające w różnych branżach.

– Od początku działalności, czyli od kwietnia 2010 roku, do końca sierpnia 2013 roku jednostka tego subfunduszu zyskała na wartości 30 proc. To jedna z najwyższych stóp zwrotu wypracowanych wśród blisko 130 funduszy akcyjnych działających w analogicznym okresie. Dla porównania, produkty z grupy akcji polskich uniwersalnych w tym samym czasie zyskały tylko 4,6 proc., a te dedykowane akcjom z globalnych rynków rozwiniętych zarobiły średnio 13,2 proc. – czytamy w raporcie Analiz Online.

Innowacje jako lokata oszczędności

Branża komputerowo-elektroniczna, w badania i rozwój nowych technologii, inwestuje 28 proc. wszystkich nakładów przeznaczonych na innowacje, a branża związana z ochroną zdrowia 21 proc. Na ten boom inwestycyjny nastawiona jest strategia funduszu PKO Biotechnologii i Innowacji Globalny. Rolą zarządzającego tym subfunduszem jest poszukiwanie ciekawych innowacyjnych spółek. Preferowane są te, które dzięki pracom badawczo-rozwojowym wykazują dużą dynamikę. Zarządzający stawia przede

JAK KUPIĆ JEDNOSTKI TFI? ←

Żeby móc w nie inwestować, trzeba być uczestnikiem funduszu, czyli posiadać rejestr w wybranym funduszu, na którym zapisywane będą jednostki. Zlecenie otwarcia pierwszego rejestru w PKO TFI (i nabycia jednostek uczestnictwa) może być złożone:

- za pośrednictwem serwisu internetowego PKO TFI;
- w Punktach Obsługi Klienta, które mieszczą się w oddziałach PKO Banku Polskiego, Banku Pocztowego oraz w Domu Maklerskim PKO BP;
- za pośrednictwem konta Inteligo (w sekcji INWESTYCJE);
- za pomocą bankowości elektronicznej iPKO (w sekcji USŁUGI).

Minimalna kwota, jaka może zostać przeznaczona na kupno jednostek TFI, to 100 zł.

Kolejnych inwestycji można dokonywać w dowolny sposób (wpłata w kasie lub przelew). Jeśli klient zdecydował się inwestować systematycznie, może złożyć w swoim banku stałe zlecenie przelewu na swój rejestr w funduszu PKO TFI.

wszystkim na spółki stabilne, posiadające już inne „pracujące” aktywa.

Informacje prawne

Niniejszy materiał ma charakter reklamowy, dane w nim podane nie stanowią oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego, jak również doradztwa inwestycyjnego oraz udzielania rekomendacji dotyczących instrumentów finansowych. Fundusze nie gwarantują osiągnięcia założonego celu inwestycyjnego ani uzyskania określonego wyniku inwestycyjnego. Należy liczyć się z możliwością utraty części wpłaconych środków.

Szczegółowy opis czynników ryzyka znajduje się w prospekcie informacyjnym oraz w kluczowych informacjach dla inwestorów (KIID) dostępnych u dystrybutorów i na stronie internetowej www.pkotfi.pl. Przed dokonaniem inwestycji należy zapoznać się z treścią prospektu informacyjnego oraz KIID. Informacje o pobieranych opłatach manipulacyjnych znajdują się w tabeli opłat dostępnej u dystrybutorów i na stronie internetowej www.pkotfi.pl.

Dane własne PKO TFI S.A. na podstawie bieżącej wyceny jednostki. Przedstawione wyniki nie uwzględniają ewentualnego opodatkowania uczestników oraz ponoszonych przez nich opłat manipulacyjnych. Przedstawione dane odnoszą się do wyników osiągniętych w przeszłości i nie stanowią gwarancji ich osiągnięcia w przyszłości. Wskaźnik ryzyka i zysku wskazanych w materiale subfunduszy wynosi 6 (w siedmiostopniowej skali).

PKO TFI S.A. działa na podstawie zezwolenia Komisji Nadzoru Finansowego.

Wygodna komunikacja to podstawa dobrych relacji.
Firmy mają wiele sposobów informowania klientów
o wprowadzonych rozwiązaniach i aktualnych propozycjach.

NASZA
SONDA

SZYBKO I WYGODNIE

Skąd czerpiemy wiedzę o zmianach w ofercie, nowościach lub promocjach?
Czy preferujemy rozmowę z konsultantem infolinii, SMS, a może e-mail?

Sondę przygotowała Urszula Chim



Paulina Biernat,
tancerka, specjalizuje się
w tańcu towarzyskim



Stefano Terrazzino,
włoski tancerz, piosenkarz i aktor



Karolina Szostak,
dziennikarka sportowa, reporterka
i prezenterka Polsat Sport

Trudno mi powiedzieć, co jest dla mnie podstawowym źródłem zdobywania informacji. Często jest to wszechobecny internet. Jednak osobiście wolę i bardziej cenię sobie zaufane źródło, za jakie uważam polecenie danego produktu lub jakiejś usługi przez znajomych. Poza tym jestem tradycjonalistką i należę do tej nielicznej grupy osób, które nadal chodzą do banku. Nie zakładam lokat przez internet, robię to osobiście. Muszę przyznać, że irytują mnie czasem infolinie i próba sprzedania produktu tą drogą. Zdecydowanie cenię sobie osobisty kontakt. Jednak zdarzyła mi się sytuacja, że skorzystałam z całodobowego Contact Center. Potrzebowałam natychmiastowej pomocy w środku nocy... i ją uzyskałam. I taki sposób kontaktu oraz pomocy klientowi bardzo pochwalam.

Newsy dotyczące zmian w ofercie najczęściej otrzymuję od znajomych lub przez internet. Ta ostatnia forma jest dla mnie wygodniejsza. Nie lubię telefonów z infolinii – są one zawsze o niewłaściwej porze lub gdy jestem w sali treningowej, gdzie nie wolno rozmawiać lub po prostu nie da się rozmawiać ze względu na głośną muzykę. Wtedy nie zawsze rozumiem, co do mnie mówią. Jeśli chodzi o właściwą godzinę, to muszę przyznać, że nigdy nie jest dla mnie dobra :) Wolę dostać SMS-a lub wiadomość na Facebooku. Wówczas informację mogę przeczytać w wolnej chwili i jeśli nie zrozumieć przekazu, dopytać. Boję się podejmować poważne decyzje, np. finansowe, na podstawie rozmowy telefonicznej. Najpierw wolę coś przeczytać na dany temat, a dopiero potem porozmawiać.

Informacje na temat nowych ofert uzyskuję przede wszystkim z telewizji. Ważne są dla mnie również rekomendacje znajomych. Nie korzystam z infolinii, aby słuchać, co nowego ma mi ktoś do zaoferowania. Nie mam zbyt dużo wolnego czasu, a zawsze tak się składa, że telefony z Contact Center dostaję wtedy, kiedy jestem z rodziną lub znajomymi. Dlatego najdogodniejszą formą komunikacji są dla mnie e-maile i SMS-y. Codziennie sprawdzam pocztę i jeżeli oferta wydaje mi się ciekawa, to dokładnie ją czytam. Ważne jest dla mnie krótkie i treściwe przedstawienie sprawy. Jeśli coś mnie zainteresuje i jeśli jest taka potrzeba, dopytuję o szczegóły oferty podczas rozmowy z konsultantem. Najczęściej kolejne pytania wysyłam drogą e-mailową. Parę razy mi się to zdarzyło i dostałam wyczerpujące informacje.

OFERTA BANKU

Systematyczne inwestowanie pozwala odśłonić w pełni swoje atuty największemu sojusznikowi wszystkich oszczędzających, czyli... procentowi składanemu.

MAGIA PROCENTU SKŁADANEGO

Przełom roku sprzyja postanowieniom. To dobry okres, by w rodzinnym budżecie uwzględnić konieczność zabezpieczenia przyszłości. W pierwszym odcinku cyklu o inwestycjach podpowiadamy, jak ulokować co miesiąc 100–500 zł.

Małgorzata Osuch

Wśród Polaków panuje przekonanie, że oszczędzanie wymaga... posiadania oszczędności – wynika z badania przeprowadzonego kilka miesięcy temu przez Izbę Zarządzających Aktywami i Funduszami. Takie przekonanie wyraziło aż 36 proc. badanych. Jest to jednak mylenie przyczyny ze skutkiem. Warto oszczędzać, by mieć odpowiednią sumę pieniędzy. A nie odwrotnie.

Zrób to od razu

Wystarczy naprawdę niewielkie kwoty – część pensji (100–500 zł) – by zgromadzić, praktycznie bez wysiłku,

kapitał na realizację przyszłych celów (np. zapewnienie dziecku dobrych studiów) bądź marzeń (np. o wyjątkowych wakacjach). Systematyczne inwestowanie pozwala odśłonić w pełni swoje atuty największemu sojusznikowi wszystkich oszczędzających, czyli... procentowi składanemu. To on sprawia, że odkładając co miesiąc np. 200 zł, za 20 lat będziemy dysponować (przy założeniu 3 proc. zwrotu z inwestycji rocznie) ponad 62,4 tys. zł. Natomiast zaczynając oszczędzanie 10 lat później, by zgromadzić tę samą kwotę, musielibyśmy odkładać już 520 zł! Dlatego naczelną



OSZCZĘDZAM, BY INWESTOWAĆ ←

Sformułowania „oszczędzać” i „inwestować” są często traktowane wymiennie. Tymczasem ich znaczenie jest nieco inne, ale warto w codziennym życiu pamiętać o obu tych czynnościach. Oszczędzanie polega na ograniczaniu bieżących wydatków, by w przyszłości wydać ich więcej.

Oszczędzamy z różnych powodów: na czarną godzinę, studia dziecka, zabezpieczenie emerytury. Powstałe dzięki oszczędzaniu nadwyżki powinniśmy inwestować, czyli lokować w instrumenty finansowe dostosowane do naszego profilu ryzyka, celów i horyzontu inwestycji.

zasada systematycznego oszczędzania brzmi: zrób to od razu!

Tak, ale jak?

W pierwszym odcinku naszego cyklu o inwestowaniu pomożemy rozwiązać dylematy osób, które chciałyby regularnie co miesiąc przeznaczyć na ten cel kilkaset złotych (100–500 zł). Przy doborze produktów kluczowe będą odpowiedzi na trzy najważniejsze pytania: jak długo zamierzamy inwestować, w jakim celu oraz jaka jest nasza skłonność do ryzyka.

• Deklarowany czas trwania inwestycji – im dłuższy, tym większy może być udział w portfelu potencjalnie bardziej zyskownych instrumentów, przede wszystkim akcji. Jeśli chcemy sięgnąć do środków np. za pół

roku (np. na remont mieszkania), powinniśmy ulokować oszczędności w bezpieczne rozwiązania, np. lokaty bądź fundusze pieniężne;

• Cel inwestycji – zazwyczaj jest powiązany z horyzontem inwestycji. Jeśli myślimy o dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym bądź

Wystarczą naprawdę niewielkie kwoty – choćby część pensji (100–500 zł) – by zgromadzić, praktycznie bez wysiłku, kapitał na realizację przyszłych celów.

zapewnieniu dzieciom dobrego startu w dorosłość, powinniśmy sięgnąć po produkty, które mają

długoterminowy charakter, np. Osobisty Program Inwestycyjny PKO TFI, IKZE lub fundusze inwestycyjne i programy systematycznego oszczędzania;

• Profil ryzyka – jego określenie determinuje rodzaj wybieranych instrumentów. Są wśród nas osoby,

które nie akceptują dużych wahań wartości inwestycji i żadna analiza nie przekona ich do inwestycji obciążonej nawet niewielkim ryzykiem. Na drugim biegunie są inwestorzy, którzy mają świadomość, że potencjalnie duże zyski wiążą się z większym ryzykiem (ale można je ograniczać odpowiednio długim terminem inwestycji oraz dywersyfikacją portfela).

Z całej palety możliwości należy wybrać tylko te rozwiązania, które są dostosowane do naszego indywidualnego profilu ryzyka. Często się zdarza, że obrana strategia może – a nawet powinna – być modyfikowana, np. pod wpływem zmian w otoczeniu rynkowym, trendów, a także wydarzeń w naszym życiu. Przykładowo, w miarę zbliżania się do końca inwestycji (np. zdanie przez dzieci egzaminu na wymarzoną uczelnię) agresywne składniki portfela (np. fundusze akcyjne) powinny ustępować miejsca bezpieczniejszym, np. funduszom pieniężnym, które pozwolą ochronić wypracowane wcześniej wyniki. Taką automatyczną możliwość zapewnia Pakiet Emerytalny PKO TFI. Program oparty jest o fundusz PKO Zabezpieczenia Emerytalnego – sfio, który sam dostosowuje swoją politykę inwestycyjną do cyklu naszego życia.

OPINIA EKSPERTA



Wojciech Boczoń
analityk Bankier.pl

Pieniądze można ulokować w bezpiecznych produktach o relatywnie niskiej stopie zwrotu, ale przynoszących gwarantowany zysk, lub zainwestować. Druga opcja w wielu przypadkach wiąże się z ryzykiem, ale w zamian daje szansę na wypracowanie znacznie lepszego zysku. Wybór jednego z biegunów – oszczędzanie lub inwestowanie – zależy od klienta i tego, w jakim stopniu toleruje ryzyko i jak duży ma apetyt na zysk. Polacy najchętniej wybierają lokaty i konta bankowe, ale w obecnych warunkowaniach rynkowych (rekordowo niskie stopy procentowe) oprocentowanie depozytów dla wielu osób okazuje się niesatysfakcjonujące. Na rynku jest wiele produktów, ale ich wybór musi być poprzedzony indywidualną analizą: jaki mamy apetyt na zysk i jakie ryzyko jesteśmy w stanie ponieść.



OFERTA BANKU

Na różnych etapach życia mamy rozmaite potrzeby.
Pieniądze są niezbędne do ich zaspokojenia.
Oszczędzanie i lokaty to najlepszy sposób na realizację planów.

SPEŁNIAMY MARZENIA

W ofercie banków jest wiele produktów, które służą do gromadzenia kapitału. Warto z nich korzystać, aby w przyszłości, nawet tej całkiem niedalekiej, kupić większe mieszkanie, zapewnić sobie lepszą emeryturę lub zapłacić za studia dzieci.

Roman Grzyb

PKO Bank Polski jest Bankiem uniwersalnym, co oznacza, że oferuje szeroki zakres usług i produktów, w którym każdy znajdzie rozwiązanie najbardziej pasujące do jego potrzeb i możliwości.

Ania i Piotr, młodzi ludzie, którzy pracują i studiują zaocznie. Myślą o założeniu rodziny i kupnie mieszkania. Chcieliby je nabyć mniej więcej za 5 lat. Wyliczyli, że mogą na ten cel odkładać razem maksymalnie 500 zł miesięcznie. W ich rodzinnym miasteczku niewielki, odpowiadający im lokal kosztuje ok. 150 tys. zł.

Od niedawna w ofercie Banku jest lokata PKO Pierwszy Kapitał. W ramach tego programu Ania i Piotr mogą co miesiąc odkładać 500 zł, a jeśli w ich budżecie pojawią się dodatkowe środki, to kwota miesięcznych oszczędności gromadzonych na wymarzone mieszkanie może być nawet dwa razy większa. Oprocentowanie środków na tym depozycie zależy od 3-miesięcznej stawki rynku międzybankowego (WIBOR 3M); im wyższy ten

wskaźnik – tym naliczane odsetki będą większe. Do wyniku trzeba doliczyć jeszcze premię odsetkową za regularne wpłaty. Dzięki temu na lokacie można zarabiać nawet 3,17 proc. w skali roku. Jeśli warunki rynkowe się nie zmienią, to po 5 latach regularnego oszczędzania na wspólnym depozycie tych dwojga młodych ludzi znajdzie się ponad 33 tys. zł, czyli kwota, która powinna wystarczyć na 20-proc. wkład

Oprocentowanie na koncie PKO Junior wynosi 4,5 proc. – do kwoty 2,5 tys. zł, a powyżej – 2 proc.

własny wymagany przy zaciąganiu kredytu na kupno nieruchomości. Innym rozwiązaniem jest oszczędzanie na książeczce mieszkaniowej z bonusem. Jeśli Ania i Piotr zdecydują się wymarzony lokal nabyć na kredyt hipoteczny w PKO Banku Polskim, mogą wówczas otrzymać bonus w postaci środków wypłaconych przez Bank. Pieniądze odłożone na książeczce będą uwzględnio-

ne przy wyliczeniu posiadanej przez nich zdolności kredytowej.

Aneta i Jarek spodziewają się potomstwa. Już dzisiaj chcą zabezpieczyć przyszłość swojego dziecka. Wiedzą, że kiedyś trzeba będzie zapłacić za naukę, wyprawić wesele albo kupić pierwsze mieszkanie, a przynajmniej się dołożyć. Planują więc oszczędzać po 200–300 zł miesięcznie przez co najmniej 15–20 lat.

Na początek, po urodzeniu się dziecka, idealne będzie konto PKO Junior. Oprocentowanie na nim wynosi 4,5 proc. – do kwoty 2,5 tys. zł, a powyżej – 2 proc. Każdy rodzic może założyć osobny rachunek dla dziecka, więc łączna kwota oszczędności z wyższym oprocentowaniem to aż 5 tys. zł. Jak nietrudno wyliczyć, w przypadku pociechy Anety i Jarka już po ok. 2 latach regularne-

go oszczędzania ten limit zostanie osiągnięty. Wtedy warto, na kolejne 12 lat, założyć lokatę Pierwszy Kapitał. Biorąc pod uwagę długi termin oszczędzania, bezpiecznym sposobem pomnażania środków są też jednostki uczestnictwa funduszy PKO TFI. Można je kupować indywidualnie, przeznaczając na ten cel stałą kwotę, lub inwestować w wybrane fundusze w ramach Osobistego Programu Inwestycyjnego.

Karol marzy o wyjeździe na Galapagos. Wycieczka jego życia, na którą zamierza wyjechać za 2 lata, będzie kosztowała ok. 15 tys. zł. Z kolei Andrzej, który ma już dość częstych wizyt u mechanika, postanowił odłożyć pieniądze na nowszy samochód. W jaki sposób panowie mogą zrealizować swoje potrzeby?

PKO Bank Polski ma do wyboru kilka rozwiązań. Poza opisanym już Pierwszym Kapitałem mogą oszczędzać na odnawialnej lokacie 3-miesięcznej. Ciekawym wyjściem byłoby też kupienie 2-letnich obligacji Skarbu Państwa. To bardzo bezpieczna forma oszczędzania, gwarantująca stały zysk z inwestycji (3,2 proc. w skali roku). Papiery można sprzedać przed terminem ich wykupu, zachowując wszystkie naliczone odsetki, a uiszczając jedynie niewielką opłatę w wysokości 1 zł od każdej obligacji. Gdyby się okazało, że Karol lub Andrzej jest gotowy podjąć nieco większe ryzyko, może się zdecydować na kupno jednostek uczestnictwa funduszy zarządzanych przez PKO TFI. A jeśli dla któregoś z nich priorytetem okaże się stały dostęp do zdeponowanych

pieniędzy, dobrym rozwiązaniem jest konto oszczędnościowe.

Krzysiek, syn Mariusza, to zdolny licealista. Marzy o architekturze. Jego tata ma świadomość, że studia są kosztowne. Może znajdzie dodatkową pracę, ale Mariusz uważa, że rozsądnie będzie, jeśli dzisiaj zacznie oszczędzać z przeznaczeniem na edukację dziecka. Bez uszczerbku w domowym budżecie może odkładać co miesiąc 500 zł. W ciągu 3 lat chciałby zgromadzić kapitał w wysokości ok. 20 tys. zł.

W takiej sytuacji dobrym rozwiązaniem jest Osobisty Program Inwestycyjny (OPI). To plan systematycznego oszczędzania, w którym zgromadzone pieniądze lokowane są na jednym z 5 subfunduszy działających na rynku kapitałowym (Subfundusz Papierów Dłużnych Plus, Subfundusz Akcji Plus, Subfundusz Stabilnego Wzrostu Plus, Subfundusz Zrów-

noważony Plus oraz Subfundusz Akcji Małych i Średnich Spółek Plus). Dzięki temu, że inwestycja dokonywana jest w ramach OPI, można przenosić środki między subfunduszami, nie płacąc podatku od zysków kapitałowych. Będzie on należny fiskusowi dopiero w momencie, gdy Krzysiek zacznie studiować i korzystać z zasobów OPI. Inną propozycją dla Mariusza jest lokata Pierwszy Kapitał lub założenie zwykłego depozytu terminowego.

Dzieci Hani i Artura zaczęły już samodzielne życie. Rodzicom zmniejszyły się bieżące wydatki i pomyśleli o dodatkowym oszczędzaniu na swoją przyszłą emeryturę. Do tej pory każde z nich odkładało po 100 zł, gdyż wiedzieli, że to doskonała inwestycja, która w długim terminie przyniesie im wymierne korzyści. Do osiągnięcia wieku emerytalnego Arturowi zostało 10 lat, a Hani 18.

Pakiet Emerytalny PKO TFI jest propozycją dla osób w różnym wieku, które chcą zapewnić sobie godziwe pieniądze, gdy już nie będą pracować. W związku z tym, że Artur zostanie emerytem znacznie szybciej niż jego żona, oboje zdecydowali, że jego miesięczna składka będzie większa i wyniesie 300 zł miesięcznie, a Hani – która w wiek emerytalny wejdzie później – 200 zł. Dzięki temu ich świadczenia, wypłacane

z IKE, jest zwolniony zarówno z podatku dochodowego PIT, jak i podatku od zysków kapitałowych. Aby korzystać z preferencji podatkowych, wpłaty na IKE i IKZE muszą być dokonywane w ramach określonych przez ustawę limitów. Biorąc pod uwagę Indywidualne Konto Emerytalne, limit wpłat, w 2013 roku, wynosi ponad 11 tys. zł, a jeśli chodzi o Indywidualne Konto Zabezpieczenia Emerytalnego – ponad

Obligacje Skarbu Państwa to bezpieczna forma oszczędzania, gwarantująca stały zysk z inwestycji (3,2 proc. w skali roku).

w ramach Pakietu Emerytalnego, będą podobnej wysokości. Zaoszczędzone przez nich pieniądze będą przeznaczone na inwestycje w specjalistyczne subfundusze PKO Zabezpieczenia Emerytalnego. Są to fundusze typu „life cycle”, czyli takie, które wraz ze zbliżaniem się do wieku emerytalnego zmieniają swoją strategię, zmniejszając zaangażowanie w akcje na rzecz bardziej bezpiecznych jednostek funduszy obligacyjnych i skarbowych.

W ramach tego samego Pakietu Emerytalnego można oszczędzać również na Indywidualnym Koncie Emerytalnym (IKE) lub Indywidualnym Koncie Zabezpieczenia Emerytalnego (IKZE). Kwoty wpłacane do IKZE, w ramach ustawowego limitu, pozwalają odliczyć je od podstawy opodatkowania, czyli zmniejszyć należny fiskusowi podatek PIT – już teraz. Przy tym rozwiązaniu, gdy Artur i Hania przejdą na emeryturę i zaczną korzystać ze środków zgromadzonych w IKZE, będą musieli zapłacić należny podatek dochodowy PIT. W przypadku IKE sytuacja jest odwrotna. Nie ma żadnej ulgi podatkowej przy wpłacie pieniędzy na konto, za to w wieku emerytalnym, gdy klient zacznie pobierać pieniądze

4,2 tys. zł. Łatwo wyliczyć, że zarówno w przypadku IKE, jak i IKZE Hania i Artur nie będą przekraczać ustawowych limitów.

Basia jest już na emeryturze. Ma niezbyt wysokie, ale stałe dochody. Jest bardzo związana ze swoim nastoletnim wnukiem Maćkiem. W przyszłym roku chciałaby złożyć się z jego rodzicami i wyjechać na wakacje do szkoły językowej w Wielkiej Brytanii. Na taki wyjazd postanowiła zgromadzić ok. 3 tys. zł. Jest w stanie miesięcznie odkładać od 300 do 500 zł.

Najprostsze rozwiązanie, które możemy jej zaproponować, to założenie 3-miesięcznej lokaty odnawialnej. Kapitał wraz z odsetkami jest wówczas automatycznie „rolowany”, czyli przekazywany na kolejny depozyt. Następne lokaty można zakładać w dowolnym momencie, kiedy tylko pojawią się wolne środki w domowym budżecie. Gdy nadejdą wakacje i uzbiera się odpowiednia suma, Basia będzie mogła wycofać wszystkie pieniądze i wraz z rodzicami Maćka sfinansować mu szkołę językową pod Londynem. Innym rozwiązaniem jest kupno jednostek TFI lub założenie lokaty Pierwszy Kapitał.



PORTAL FINANSOWY

W ciągu najbliższych 10 lat bankowość przejdzie prawdziwą rewolucję. Wielokanałowy dostęp do oferty będzie standardem.

BANKOMANIA.PKOBP.PL – DODAJ DO ULUBIONYCH!

Czy nam się to podoba, czy nie, internet stopniowo wypiera prasę drukowaną oraz radio – media, od których jeszcze nie tak dawno rozpoczynaliśmy dzień. Teraz jedną z naszych pierwszych porannych czynności jest przegląd serwisów internetowych. Do ulubionych polecamy dodać bankowy: Bankomania.pkobp.pl.

Według Bretta Kinga, autora bestsellerowej książki „Bank 3.0 – Nowy wymiar bankowości”, jesteśmy w trakcie rewolucyjnych zmian, w których wiele usług przenoszonych jest do urządzeń mobilnych.

Nowe technologie wkraczają praktycznie w każdą dziedzinę życia. Również – a może przede wszystkim – do komunikacji. Coraz częściej to właśnie w sieci szukamy rozwiązań nurtujących nas zagadnień. Jak wynika z przeprowadzonych badań, w ciągu 5 ostatnich lat odsetek internautów wykorzystujących sieć w celach prywatnych systematycznie wzrasta. W ubiegłym roku blisko 50 proc. osób korzystało z internetu w celu poszukiwania informacji o towarach i usługach. To ponad dwukrotnie więcej niż w roku 2008.

Prekursor innowacyjnych rozwiązań PKO Bank Polski, prekursor innowacyjnych rozwiązań produktowych, takich jak płatności mobilne IKO czy PKO Junior, wyznacza

trendy również w komunikacji. Po udostępnieniu „Poradnika Bankowego” i „Brawo Banku” na tablety wraz z jesiennym wydaniem obu magazynów Bank uruchomił Bankomanię. To portal edukacyjno-poradnikowy, który nawiązuje do drukowanej wersji kwartalnika dla klientów PKO Banku Polskiego „Poradnika Bankowego”, ale przede wszystkim jest codziennym źródłem informacji, porad i treści eksperckich na tematy finansowe. – Naszą ambicją jest, aby serwis Bankomania stał się miejscem pierwszego wyboru dla polskiego internauty poszukującego informacji i porad finansowych. Jesteśmy przekonani, że wiedza zdobyta na portalu Bankomania.pkobp.pl zapoczątkuje dobrymi decyzjami finansowymi – mówi Agnieszka Kielichowska, dyrektor Biura Komunikacji i Odpowiedzialności Społecznej PKO Banku Polskiego. Teksty do serwisu pisane są lekkim i zrozumiałym językiem, a zagadnienia przedstawiane obrazowo

STRONA BANKOMANIA.PKOBP.PL



Portal nawiązuje do drukowanej wersji „Poradnika Bankowego”. Ale przede wszystkim jest codziennym, dostępnym bez ograniczeń źródłem informacji, porad i eksperckich treści.



Zakładki
do poszczególnych
działów



Materiały
wideo

Najpopular-
niejsze
artykuły

Najnowsze
artykuły

wo, na przykładzie historii z życia codziennego. Artykuły uzupełniają lubiane przez internautów formy prezentowania treści – infografiki oraz autorskie materiały wideo, które jeszcze lepiej pomagają zrozumieć poruszane kwestie. Słowem – nieocenione źródło fachowej i sprawdzonej wiedzy w jednym miejscu.

wej czy zawodowej będą dla niego najkorzystniejsze. Dzięki czemu odszukiwanie konkretnych tematów i zagadnień jest jeszcze prostsze. Jeśli internauta szuka materiału z konkretnego przedziału czasowego – również nie będzie miał z tym problemu. Pomocze mu praktyczna wyszukiwarka, znajdująca się w prawnym górnym rogu każdego działu.

W każdym z działów użytkownik znajdzie – podzielone na kategorie – opisy produktów bankowych, które w danej sytuacji życiowej czy zawodowej będą dla niego najkorzystniejsze.

Praktyczna wiedza dla każdego

– Tak najkrócej można powiedzieć o portalu. Skierowany jest do osób, które chcą lepiej poznać świat finansów, dowiedzieć się, jak gospodarować domowym budżetem, oszczędzać bez wyrzeczeń, nie dać się wciągnąć w finansowe pułapki, bezpiecznie korzystać z nowych technologii. Publikowane treści zostały podzielone tak, aby każdy znalazł odpowiedź na interesujące go pytania – przekonuje Magdalena Kopcińska, kierownik Zespołu Komunikacji i Odpowiedzialności Społecznej.

Uporządkowany i intuicyjny układ sprawia, że nawet rzadko korzystająca z internetu osoba odnajdzie się w nim bez trudu. Pomagają w tym także multimedia i linki wewnętrzne.

Poszczególnych tematów można szukać w zakładkach tematycznych: Finanse na co dzień, Moja firma, Wywiady, Nowe technologie, Pieniądze to nie wszystko, Młodzież, Dla najmłodszych. W każdym z działów użytkownik znajdzie – podzielone na kategorie – opisy produktów bankowych, które w danej sytuacji życio-

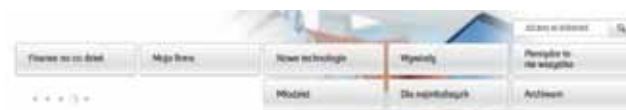
Przystępnie o finansach

Finanse nie muszą być skomplikowane. Kluczem jest odpowiednio zaserwowana i przyswojona wiedza. To główna idea, która przyświeca Bankowi przy realizacji nowego projektu. W realizacji celu, jakim jest edukacja finansowa na najwyższym poziomie, oprócz dużego grona ekspertów bankowych, wiedzą i doświadczeniem dzielą się zewnętrzni specjaliści.

Z Bankiem współpracują m.in.:

- Anna Ostaszewicz – doświadczony bankowiec, angażuje się w projekty związane z edukacją finansową. Prowadzi stronę „O finansach domowych”.
- Wojciech Głębiński – autor blogów „Edukacja finansowa dla rodziców” i „Ekonomia przetrwania” oraz książki o tym samym tytule. W Bankomanii uczy rodziców, jak ważna jest edukacja finansowa dzieci.
- Bartosz Dul – redaktor naczelny magazynu cyfrowego „Android Magazine” i twórca bloga „Czujnym okiem”.
- Martin Stankiewicz – jeden z najpopularniejszych przedstawicieli

POSZCZEGÓLNE DZIAŁY PORTALU



Finanse na co dzień

Czyli porady z zakresu finansów osobistych. Jakie konto bankowe wybrać? Jaka forma opodatkowania będzie dla mnie najlepsza? W co warto inwestować?

Moja firma

Tematy bliskie dynamicznie rozwijającemu się sektorowi małych i średnich przedsiębiorstw znajdują się w zakładce Moja firma.

Nowe technologie

Dział poświęcony został innowacjom, ze szczególnym naciskiem na bankowość internetową i mobilną. Bankomania stawia sobie za cel „oswajanie” użytkowników z nowymi i niezwykle użytecznymi rozwiązaniami.

Wywiady

Któż z nas nie lubi wywiadów, w których rozmówcy z pasją opowiadają o swoich początkach, pasjach i marzeniach. Często o krętej drodze, która doprowadziła ich do sukcesu. Ale też o swoim podejściu do zarabiania i wydawania pieniędzy.

Pieniądze to nie wszystko

Nie samymi finansami człowiek żyje. Dlatego w portalu nie brakuje materiałów o charakterze lifestyle'owym i publicystycznym, np. podróże, kultura i sposoby spędzania wolnego czasu.

Młodzież

Czym skorupka za młodu nasiąknie... – chyba wszyscy wiemy, jak dokończyć to znane porzekadło. W erze nowoczesnej bankowości nabiera ono zupełnie nowego znaczenia. Eksperti Bankomanii podpowiadają nastolatkom, jak zacząć zarabiać swoje pierwsze pieniądze i jak je mądrze wydawać.

Dla najmłodszych

Przy projektowaniu Bankomanii nie zapomnieliśmy także o najmłodszych. W zakładce o tej nazwie dostępne są wszystkie wydania lubianego przez dzieci „Brawo Banku”.

Archiwum

Do wcześniejszych numerów „Poradnika Bankowego” można zajrzeć, wchodząc w zakładkę Archiwum.

rodzimej blogosfery. Z pewnością doda on szczyptę pikanterii do treści zamieszczanych na nowej stronie.

Zachęcamy do odwiedzania Bankomanii, a także do współredagowania portalu, zarówno w roli autorów, jak i do przesyłania propozycji na publikowane treści. Użytkownikom portalu życzymy, aby zdobyta wiedza pomogła na co dzień.

PKO Bank Polski aktywnie komunikuje się z internautami, prowadzi profile na Facebooku i w serwisie YouTube. W 2011 roku uruchomił platformę blogową SzkolneBlogi.pl dla szkół, które uczestniczą w programie Szkolnych Kas Oszczędności, a także blog korporacyjny „Bankowym okiem”, na którym bankowi eksperci przedstawiają swój punkt widzenia na bankowość.

OFERTA MSP

Polska jest jednym ze światowych liderów pod względem technologicznie zaawansowanych rozwiązań wspierających bezgotówkowy obrót.

TERMINAL POD CHOINKĘ

Grudzień to okres żniw dla handlu i usług. Wyniki badań wykazują, że konsumenci są skłonni wydawać znacznie więcej, jeśli płacą kartą. Bank przygotował specjalną ofertę dla sprzedawców, którzy chcą wyposażyć swój punkt w urządzenie honorujące płatności kartowe oraz mobilne.

Łukasz Czech, Departament Klientów Małych i Średnich Przedsiębiorstw

PKO Bank Polski, będąc największym Bankiem w Polsce, w znacznym stopniu wpływa na zmianę postaw i nawyków finansowych. Co piąta karta płatnicza w Polsce jest sygnowana logo naszego Banku. Wykorzystujemy ten kapitał zaufania, oferując użytkownikom naszych kart najbardziej innowacyjne rozwiązania w Polsce.

Moda na plastik

Bezgotówkowa rewolucja trafiła w naszym kraju na podatny grunt. Polacy polubili plastikowy pieniądz i chętnie z niego korzystają. W I kwartale 2013 roku sięgnęliśmy po kartę podczas zakupów, jak wynika z danych NBP, 322 mln razy – to ponad 15 proc. częściej niż rok wcześniej i 41 proc. więcej niż w analogicznym okresie 2011 roku. Łącznie wydaliśmy w ten sposób przez trzy pierwsze miesiące 2013 roku niemal 30 mld zł. Świąteczny kwartał na pewno przyniesie nowy rekord.

Terminal? Obowiązkowo!

Z kartą psychologicznie kupuje się łatwiej i więcej. Zdaniem ekspertów, bezgotówkowe rachunki są nawet o 30 proc. wyższe. Ta korelacja w naturalny sposób uprzywilejowuje punkty usługowo-handlowe, które honorują „plastiki”.

Terminale eService, oferowane przez spółkę należącą do Banku, są wyposażone w funkcję zbliże-

niową, co dodatkowo sprzyja wzrostowi obrotów (możliwość przyjmowania płatności za drobne zakupy). Ważnym wyróżnikiem oferty jest szybkie rozliczanie transakcji kartowych – środki na konto trafiają już następnego dnia.

Jak dołączyć do grona użytkowników takiego urządzenia lub wymienić posiadany sprzęt na nowszy? Nowoczesny terminal jest dostępny we wszystkich Pakietach Biznesowych.

Warto ten wybrany uzupełnić o zestaw branżowy „Handel i usługi”. Jego posiadacze, którzy miesięcznie przyjmują płatności kartami PKO Banku Polskiego w wysokości co najmniej 4 tys. zł, otrzymują premię w wysokości 50 zł. Dodatkowo mogą skorzystać z preferencyjnej opłaty za korzystanie z wirtualnych rachunków kontrahenckich.

Wirtualne rachunki, prawdziwe korzyści

To wygodne rozwiązanie wspiera prowadzenie rozrachunków z kontrahentami. Doceniają je firmy, które mają licznych stałych klientów, np. firmy z branży telekomunikacyjnej, uczelnie, spółdzielnie mieszkaniowe, prywatne przedszkola itp. System przypisuje każdemu klientowi wirtualny rachunek. Ułatwia to identyfikację płatności, kontrolę płynności i stanu zobowiązań. Usprawnia też prowadzenie firmowej księgowości m.in. poprzez selekcję zapłaconych faktur, od których należy uiścić podatek VAT.

Dla małych i średnich firm przygotowaliśmy specjalną ofertę: w ramach zestawu „Handel i usługi” opłata za płatności przychodzące na wirtualne rachunki może wynosić nawet 0,05 zł.

W tej sytuacji wirtualne rachunki stają się prawdziwymi... korzyściami. Warto je przetestować!



Kredyty obrotowe z gwarancją de minimis cieszą się ogromnym zainteresowaniem wśród przedsiębiorców. Gwarancją objęte zostały również kredyty inwestycyjne.

OFERTA
BANKU

STABILNY ROZWÓJ

Rządowy program pomocy publicznej w formie gwarancji de minimis znosi największą barierę, którą napotykają małe i średnie firmy starające się o kredyt, czyli brak zabezpieczenia.

Michał Zwoliński

Gwarancje de minimis są dostępne od marca 2013 roku i szybko okazały się strzałem w dziesiątkę. Z danych na koniec września wynika, że skorzystało z nich 20 tys. firm. Najczęściej sięgały po nie przedsiębiorstwa handlowe (41 proc.), budowlane (20 proc.) i przetwórcze (18 proc.).

Po pierwsze: płynność

Ponad 70 proc. beneficjentów programu stanowią mikroprzedsiębiorstwa. Dane te potwierdzają, że pomoc publiczna rzeczywiście trafia tam, gdzie bariera dostępności kredytów jest największa.

Uzyskany dzięki gwarancji kredyt obrotowy stanowi stabilne źródło finansowania bieżących wydatków, w tym zakupu towarów, wynagrodzeń, podatków czy składek ZUS. Dzięki temu firmy mogą spokojnie myśleć o rozwoju. Ważne jest też to, że gwarancja nie obciąża ich majątku na rzecz kredytującego banku. Najczęstszym zabezpieczeniem kredytu, oprócz gwarancji, jest weksel własny firmy.

Ubieganie się o gwarancję de minimis jest wyjątkowo łatwe: nie wymaga ono kontaktu z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, obsługującym program. Wniosek składa się w banku, w którym przedsiębiorca stara się o kredyt obrotowy.

Nawet w 1 dzień

Choć BGK przy obsłudze tego programu współpracuje z 20 bankami, firmy zainteresowane preferencyjnym kredytem najczęściej wybierają PKO Bank Polski. Na zaciągnięcie kredytu z gwarancją de minimis w naszym Banku do końca września

zdecydowało się prawie 10 tys. podmiotów. Tyle samo udzielonych gwarancji przełożyło się na kredyty obrotowe w wysokości blisko 2,2 mld zł.

Atrakcyjne warunki i możliwość ubiegania się o kredyt z gwarancją, niezależnie od stażu i wielkości firmy, powodują, że kredyty obrotowe z gwarancją de minimis cieszą się dużym zainteresowaniem wśród naszych klientów – mówi Agnieszka Wardak, dyrektor Departamentu Klientów Małych i Średnich Przedsiębiorstw w PKO Banku Polskim. Atutem PKO Banku Polskiego jest niski koszt zabezpieczenia – brak prowizji za pierwszy rok gwarancji – oraz czas udzielenia kredytu: klienci prowadzący działalność gospodarczą od 18 miesięcy mogą uzyskać finansowanie nawet w jeden dzień dla kredytów do miliona złotych. Przedsiębiorcy doceniają również to, że w naszym Banku mogą liczyć na dodatkowe bonusy, m.in. wydłużony z 12 do 24 miesięcy okres kredytowania dla kredytów w ramach bieżącym i kredytów odnawialnych.

Od 19 listopada br. gwarancje objęły również kredyty inwestycyjne. Są one udzielane na maksymalnie 99 miesięcy i obejmują termin nie dłuższy niż okres kredytu wydłużony o 3 miesiące. Wysokość gwarancji, analogicznie jak dla kredytów obrotowych, może sięgać nawet 60 proc. kwoty kredytu, jednak nie może przekroczyć kwoty 3,5 mln zł.

Wnioski o udzielenie przez BGK gwarancji spłaty kredytu przyjmowane są do końca 2013 roku. W przypadku przedłużenia powyższego terminu poinformujemy w kolejnym numerze „Poradnika Bankowego”.

DE MINIMIS W PIGUŁCE ←

Co to jest pomoc de minimis?

To pomoc, której może udzielić państwo bez konieczności uzyskiwania zgody Komisji Europejskiej. Nie może ona przekroczyć 200 tys. euro (dla firm z sektora transportu drogowego – 100 tys. euro) w roku podatkowym, w którym firma ubiega się o pomoc, oraz w dwóch wcześniejszych latach podatkowych.

Co to jest gwarancja de minimis?

To gwarancja spłaty kredytu obrotowego, udzielana na okres maksymalnie 27 miesięcy, zabezpieczona jedynie wekslem. Jej wysokość nie może przekroczyć 3,5 mln zł i 60 proc. kwoty kredytu obrotowego. Nie obejmuje ona odsetek oraz innych kosztów z nim związanych z kredytem obrotowym. W 2014 roku dla kredytów inwestycyjnych gwarancja udzielana będzie na okres nie dłuższy niż 99 miesięcy i obejmie termin nie dłuższy niż okres kredytu wydłużony o 3 miesiące.

Dla kogo przeznaczone są gwarancje de minimis?

Mogą się o nie ubiegać firmy mikro, małe i średnie, posiadające zdolność kredytową oraz spełniające warunki określone w przepisach dotyczących pomocy publicznej (dostępne na stronie Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów).

Ile naprawdę wynosi koszt gwarancji de minimis?

Rozpatrzenie wniosku o udzielenie gwarancji jest bezpłatne. Dla gwarancji udzielonych do końca 2013 roku prowizja wynosi 0 zł za pierwszy roczny okres gwarancji, za kolejny okres roczny – jedynie 0,5 proc. kwoty gwarancji.

Więcej praktycznych informacji na stronie: www.pkobp.pl

INWESTYCJE MIESZKANIOWE

Qualia Development, deweloperska spółka PKO Banku Polskiego, od 13 lat realizuje projekty o najwyższym standardzie.

RUCH W NIERUCHOMOŚCIACH

Wśród ostatnich propozycji firmy można znaleźć obiekty wyjątkowe i to nie tylko w skali kraju. Oryginalna architektura łącząca w sobie nowoczesność i funkcjonalność nie ma precedensu w skali światowej.

Monika Śliwa, Pion Marketingu i PR w Qualia Development

Od pewnego czasu Qualia nie jest już tylko podmiotem oferującym mieszkania w segmencie premium. Kilka miesięcy temu powstała Giełda Nieruchomości Wartościowych (GNW), spółka córka Qualia Development. GNW to doradca dla inwestorów zainteresowanych lokowaniem środków finansowych w nieruchomości premium. Pod hasłem zamień akcje na nieruchomości dociera ze swoją ofertą do klientów segmentu private banking, oferując alternatywne rozwiązania inwestycyjne dla kapitału zaangażowanego m.in. na giełdzie papierów wartościowych. Jednym z głównych obszarów działań GNW jest edukacja w zakresie propozycji inwestycyjnych dotycząca nieruchomości wartościowych realizowana poprzez portal www.gnw.pl i ofertę szkoleniową dla partnerów. Obecnie z GNW współpracuje ponad 30 partnerów na terenie całego kraju, m.in. Expander, DK Notus, Emmerson, Metrohouse, redNet Property Group, Stowarzyszenie Inwestorów Indywidualnych, ale także Centrum Bankowości Prywatnej PKO Banku Polskiego i PKO Leasing. Więcej informacji na www.gnw.pl.



Kamienica „Na Fali” w Sopocie – pierwszy na świecie budynek z elewacją z giętego dwupłaszczyznowego szkła – po prawej stronie sopockiej promenady.

Apartamentowy biznes

Po czym poznać, czy mamy do czynienia z nieruchomością wartościową? Dobry przykład stanowią condohotele sieciowe (warto je odróżnić od zwykłych condohoteli czy apartotebli). Nieruchomość tego typu to udział w dobrze zarządzanym biznesie hotelowym, którego zabezpieczeniem jest określona część nieruchomości. Jeśli hotel jest zarządzany przez firmę, która zapewnia obłożenie na satysfakcjonującym poziomie (w tym przypadku sieć korzystającą z międzynarodowego systemu rezerwacji), a model biznesowy gwarantuje nam partycypowanie w przychodach (o rentowność opera-

cyjną martwi się operator hotelu), to mamy do czynienia z partnerską relacją i zbieżnością interesów między inwestorem a operatorem hotelu. I dużą szansę na wymierny pasywny dochód z inwestycji.

Skoro o condohotelach mowa...

Niedawno Qualia Development otworzyła drugi na polskim rynku condohotel sieciowy – Golden Tulip Gdańsk Residence. Za całość operacji hotelowych odpowiada Qualia Hotel Management, spółka pracująca zgodnie z najwyższymi standardami międzynarodowego giganta na rynku hotelarskim – Louvre Hotels Group. Obłożenie na poziomie

75 proc. w ciągu dwóch miesięcy od otwarcia świadczy o ogromnym potencjale tego projektu.

Wyjątkowe miejsca są na fali

Wśród realizacji Qualia Development na szczególną uwagę zasługuje projekt unikatowy nie tylko dla polskiego Wybrzeża, lecz także dla światowej architektury. Kamienica „Na Fali” przy ul. Bohaterów Monte Cassino w Sopocie przyciąga uwagę pierwszą na świecie elewacją z giętego dwupłaszczyznowo szkła. To prawdopodobnie najbardziej prestiżowa lokalizacja w Polsce.

Co dalej?

Ambitne plany Qualia Development uwzględniają budowę kolejnych condohoteli sieciowych (luksusowy Royal Tulip w Juracie, a także Golden Tulip Zakopane i Tulip Inn w Warszawie). Po udostępnieniu ich gościom Qualia Hotel Management będzie jednym z największych operatorów hotelowych na polskim rynku. Wkrótce rozpocznie się też budowa osiedla Royal Park w warszawskim Miasteczku Wilanów, gdzie powstanie ponad 250 mieszkań o bardzo poszukiwanych metrażach w przedziale 40–60 mkw.

Film na dużym ekranie czy kino domowe
w doborowym towarzystwie? Co preferują
Polacy i co na to znawcy sztuki?

PUNKT WIDZENIA



Beata Chmiel
pełnomocnik dyrektora
Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej
ds. badań i rozwoju

FILMOWE PROGNOZY

Przygotowała Karolina Miklewska



Dariusz Kuźma
rzecznik prasowy Międzynarodowego
Festiwalu Sztuki Autorów Zdjęć Filmowych
CAMERIMAGE w Bydgoszczy

Oglądanie filmów w domu nie jest alternatywą dla kina. Każdą z tych form odbioru sztuki rządzą zupełnie inne wzorce: do kina chodzimy zazwyczaj w weekendy, w towarzystwie i wybieramy repertuar odmienny od tego, który oglądamy w domu. Prawie wszyscy widzowie, których spotkaliśmy podczas badań realizowanych przez Polski Instytut Sztuki Filmowej, stwierdzili, że nie skorzystaliby z możliwości obejrzenia w domu filmu, na który się właśnie wybrali, nawet gdyby to było znacznie tańsze. Z drugiej strony dostrzegamy prawie nieogra-

niczony potencjał rozwoju nowych form spędzania wolnego czasu z wykorzystaniem repertuaru kinowego: od „kina domowego” i klasycznych domówek połączonych z oglądaniem filmów po społecznościowe dyskusyjne kluby filmowe czy „kino za rogiem”. Ważnym czynnikiem wyboru są nie tylko możliwości finansowe czy łatwość dotarcia do kina (pamiętajmy, że są w Polsce powiaty, w których nie ma ani jednego kina), ale też inna dziś ekonomia czasu. Z tego powodu filmy, które uznawane są przez widzów za atrakcyjne, ale pozostają w stosunku do hitów tygodnia filmami drugiego czy trzeciego wyboru, skazane są obecnie na mniejszą widownię. Czasami nawet niezastąpioną a spektakularną kłeskę frekwencyjną. Jestem przekonana, że twórcy i dystrybutorzy filmowi mogą, powinni i będą wykorzystywać internet i sprzedaż cyfrową jako równoległy i równoważny sposób dotarcia do widzów. Nie mają wyboru, o czym wiedzą już świetnie twórcy kina alternatywnego, artystycznego czy dokumentalnego.

Kino domowe ma swoje zalety, ale prawdziwą magię widz znajdzie nade wszystko w sali kinowej. Aktorzy „więksi niż życie”, zajmujący cały kilkudziesięciometrowy ekran, możliwość docenienia pracy autorów zdjęć, scenografów, projektantów kostiumów, dostrzeżenia detali, które często umykają na małym ekranie. Kino oferuje pełniejsze doświadczenie filmowe, zapewnia możliwość znalezienia się w centrum wydarzeń, emocjonalnego reagowania wraz ze zgromadzoną widownią.

Kino, telewizja i internet to zupełnie inny rodzaj filmowego przeżycia. Uważam, że się nie wykluczają, a uzupełniają i że za 20 lat wszystkie trzy będą równolegle funkcjonować i walczyć o widza. Zmienić się może jedynie ich forma. Niektóre produkcje są wręcz stworzone do warunków kinowych. Telewizja przechodzi obecnie złotą erę seriali, które pod względem realizacyjnym nie ustępują niczym największym hollywoodzkim produkcjom – co nie oznacza, że sprawdzą się na dużym ekranie. Internet jest nato-

*Kino, telewizja
i internet to zupełnie
inny rodzaj filmowego
przeżycia. Uważam,
że się nie wykluczają,
a uzupełniają i że za
20 lat będą ciągle
funkcjonować
i walczyć o widza.*

miast wspaniałym narzędziem promocji nieznanych szerzej filmowców, którzy właśnie w ten sposób rozpoczynają swoje kariery. Wybiegając w przyszłość. Kina nie zostaną zamknięte, będą ewoluować – proponować rozrywkę w lepszej jakości (już dzisiaj mamy technologię 4K) czy też o zwiększonym poziomie interaktywności (kina 4D i 5D). Telewizja zmieni co najwyżej formę. A internet otworzy nowe możliwości dla ludzi na całym świecie.

*Do kina chodzimy
zazwyczaj
w weekendy,
w towarzystwie
i wybieramy
repertuar odmienny
od tego, który
oglądamy w domu.*



Już kolejny rok PKO Bank Polski wspierał finansowo oraz organizacyjnie kilkadziesiąt imprez biegowych odbywających się w całym kraju.

BIEGAJMY
RAZEM

SPORT DLA KAŻDEGO

W 2013 roku w maratonach, półmaratonach i mniejszych, ulicznych startach wzięło udział kilkaset tysięcy Polaków. Wśród nich była też drużyna Banku, która oprócz propagowania sportu realizowała szczytne cele.

Anna Nawrocka

Miłośnicy sportów aerobowych mogą wymienić co najmniej kilkadziesiąt powodów, dla których warto biegać: zdrowie i siła, wolność, radość, ekonomia. Jednym słowem, bieganie jest dobre na wszystko.

„BiegamBoLubię”

W 2013 roku PKO Bank Polski rozszerzył swoje zaangażowanie w propagowanie czynnego ruchu. Jako partner strategiczny akcji „BiegamBoLubię” (inicjatywa FUNdacji BIEGanie i Radiowej Trójki) zapraszał do wspólnych treningów. W każdą sobotę na prawie 60 stadionach lekkoatletycznych całego kraju profesjonaliści prowadzili treningi biegowe dla miłośników tej formy ruchu. O godz. 9.30, bez względu na warunki atmosferyczne i liczbę chętnych, na biegaczy czekali zawodowi trenerzy. Uczestnicy wychodzili z zajęć z dużą porcją energii i pozytywnym nastawieniem na kolejne dni. Na pytanie, jak wyglądały spotkania, nie ma jednej odpowiedzi. Trenerzy mieli mnóstwo pomysłów, jak je urozmaicać. W Grójcu po biegowej rozgrzewce uczestnicy mogli się sprawdzić w wieloboju. W inną sobotę biegacze we Wrocławiu wzięli udział w biegach na orientację. W Toruniu dominowały ćwiczenia dynamiczne. Spotkania „BiegamBoLubię” to projekt, dzięki któremu kilkadziesiąt obiektów lekkoatletycznych w kraju tętniło życiem! Organizatorzy zauważyli też, jak wspólne spotkania zmieniły życie uczestników

akcji. Trener ze Zduńskiej Woli zwrócił uwagę, że biegacze umawiają się nie tylko na wspólne treningi, ale i starty w zawodach. A to nie jedyny pozytywny efekt przedsięwzięcia.

Korona Maratonów Macieja Kurzajewskiego

295 365 m, 7 kontynentów i 1 rok, tak w liczbach wygląda wyzwanie, którego podjął się Maciej Kurzajewski. Bank jest wyłącznym sponsorem projektu „Korona Maratonów PKO Banku Polskiego”, w ramach którego znany dziennikarz sportowy, przy wsparciu bankowej grupy biegaczy, realizował ambitny cel przebiegnięcia siedmiu maratonów na siedmiu kontynentach do końca 2013 roku.

– Bieganie, szczególnie długodystansowe, kształtuje charakter, wyrabia kondycję, uczy pokory, ale też wytrwałości w dążeniu do celu. W tym sensie ma wiele wspólnego z bankowością – powiedział Zbigniew Jagiełło, prezes Zarządu PKO Banku Polskiego.

Szczytny cel

Bank zachęcał do biegania nie tylko dla satysfakcji i osiągnięcia jak najlepszego wyniku. Wyśiłek zawodników był przeliczany przez Fundację PKO Banku Polskiego na finansowe wsparcie, każdorazowo w wysokości 10 lub 20 tys. zł, w zależności od rodzaju biegu, jego lokalizacji i dystansu przekazywane na rzecz osób dotkniętych chorobą. W 2013 roku, w ramach programu „Biegajmy razem”, beneficjenci wszystkich biegowych akcji

charytatywnych Fundacji PKO Banku Polskiego otrzymali ponad 400 tys. zł, a udział w nich wzięło prawie 3000 biegaczy. Bankowcy z oddziałów w całej Polsce chętnie włączali się w tę inicjatywę, pragnąc zrobić coś dobrego. W akcję charytatywną „Biegnę dla Leosia” podczas Biegu Powstania Warszawskiego zaangażowała się rekordowa liczba biegaczy, aż 567, w tym pracownicy Banku. Ich celem było zebranie pieniędzy na operację rocznego chłopca, który urodził się z wadą serca. W Biegu Niepodległości 455 osób wzięło udział w akcji dla 9-miesięcznej Klementynki, która zmagą się z niewydolnością serca. W ramach III Półmaratonu Warszawskiego Zachodniego im. Janusza Kusocińskiego 95 osób pobiegło dla 2-letniego Szymona, chorego na nowotwór oka.

Każdego miesiąca w konkursie „Opowiedz nam swoją historię – zostań biegaczem miesiąca” pracownicy Banku opowiadali, co ich skłoniło do biegania i dlaczego warto pomagać. We wrześniu laureatką została Małgorzata Pluskota, doradca-kasjer z Oddziału 1 w Opalenicy, która pobiegła dla synka koleżanki z oddziału. Maluch ma problemy z chodzeniem, ratunkiem jest operacja chirurgiczna.

– Szybka myśl, że ja też mogę pomóc, spowodowała, że zdecydowałam się – wbrew zdrowemu rozsądkowi (bo nie biegam regularnie, w zasadzie wcale) – na udział w II Wolsztyńskiej Dzieśiątce. Warunkiem zaliczenia biegu było jego ukończenie. Taki miałam plan, dystans 10 km dla osoby, która nie biega, to nie lada wyzwanie. Postanowiłam pokonać trasę po kilkudniowych przygotowaniach. Zadeklarowałam, że do mety mogę nawet dopłynąć – i się nie poddam! Zakończyłam bieg jako ostatnia, minutę przed upływem regulaminowego, maksymalnego czasu, ale radość i duma były bezcenne. Uważam, że szczytny cel jest ponad naszymi słabościami. Zachęcam do pomagania innym” – opowiada pani Małgosia.

Zdjęcie pracowników PKO Banku Polskiego, którzy przez cały rok aktywnie uczestniczyli w biegach, znalazło się na okładce bankowego kalendarza na 2014 rok.

PASJA I ZYSK

PKO Bank Polski jest właścicielem kilkudziesięciu dzieł wybitnych polskich artystów. Wśród nich są obrazy Stefana Gierowskiego, Jarosława Modzelewskiego oraz Jana Tarasina.

MISTRZ PRZESTRZENI I KOLORU

Słusznie mawia się o sztuce wybitnej, że jest cenniejsza niż złoto. Dzieła takie są niepowtarzalne. Stanowią przedmiot pożądania kolekcjonerów, a posiadanie zbiorów definiuje gust i status majątkowy właścicieli. Dziś często ich zakup łączy się z lokowaniem oszczędności.

Karolina Miklewska

Płótna Stefana Gierowskiego są jednymi z najdroższych na polskim rynku sztuki współczesnej. W 2009 roku pracę „Obraz XCIII” sprzedano na aukcji za 470 tys. zł. Płótna, akwarele i litografie artysty od wielu lat pokazywane są na największych wystawach sztuki współczesnej w Polsce i na świecie. Są także częścią zbiorów prywatnych kolekcjonerów oraz muzeów. W kolekcji sztuki PKO Banku Polskiego znajdują się dwa dzieła Gierowskiego z 1990 roku: „Obraz DCXIII” oraz „Obraz DCXII”.

Wybitny abstrakcjonista

Gierowski jest malarzem abstrakcjonistą twierdzącym, że sztuka musi coś wyrażać, a nie tylko przedstawiać. Stąd w jego pracach można doszukiwać się wszelkiego rodzaju emocji. Gra faktur i kolorów widoczna w twórczości tego mistrza pędzla sprawiła, że określa się go mianem kontynuatora koloryzmu. Na przestrzeni dekad widać, w jaki sposób jego sztuka ewoluowała, a on sam skłonił się w końcu ku problematyce światła, przestrzeni i ruchu, zajmując się budowaniem za pomocą koloru układu przestrzennego płótna. Nasycone barwy są równo rozłożone na płótnie, kolory nachodzą na siebie, podkreślone jedynie fakturą.

Wizja artysty

Jedna z anegdot krążących w środowisku artystycznym opowiada o Stefanie



Obraz DCXIII, 1990.

Gierowskim, którego zapytano kiedyś, co robił przed południem. Artysta odpowiedział: „Przyglądałem się mojemu nowemu obrazowi i w pewnym miejscu namalowałem czerwoną kropkę”. Na kolejne pytanie, czym w takim razie zajmował się po południu, odrzekł z powagą: „Przyjrzałem się dokładnie obrazowi i zamalowałem ową kropkę, bo okazało się, że była zbyt duża”. W rozmowie zamieszczonej w katalogu do swojej najnowszej wystawy, która odbyła się w tym roku w Teatrze Wielkim w War-

szawie, malarz starał się odpowiedzieć, dlaczego zajął się właśnie taką „świetlną grą barw”: „Trudno mi na to pytanie odpowiedzieć. Może człowiek chce ograniczyć środki, które stosował, i powiedzieć: to jest właśnie najważniejsze, w tym mieści się wszystko. Więc: sam kolor tak będzie świecił i przesyłał tak wielką energię, że przez to samo musi przekazywać coś ważnego, co niełatwo daje się określić”.

Cena sztuki

Obrazy tego malarza są wysoko wyceniane. Ich zakup to duży wydatek, ale w galeriach czy domach aukcyjnych można bez trudu znaleźć jego tańsze prace – akwarele na papierze czy litografie. Ich właścicielem można stać się już za kilkaset złotych.

Zbiory Banku

O każdym z dzieł sztuki z kolekcji PKO Banku Polskiego można przeczytać na stronie www.pkobp.pl/kolekcja-sztuki. Obok obrazów Stefana Gierowskiego znajdują się w niej rzeźby, m.in. Magdaleny Abakanowicz „Drzewo wiadomości dobrego i złego”, a także cenione płótna wielu znanych polskich malarzy, m.in. Jarosława Modzelewskiego, Marka Chlondy, Edwarda Dwurnika.



Szlachetna Paczka korzysta z wiedzy i wsparcia wielu firm i organizacji. Wśród partnerów jest również PKO Bank Polski.

NASI
PARTNERZY

GODNIE OBDAROWYWAĆ

Ksiądz Jacek Stryczek jest postacią charyzmatyczną. Od lat pracuje z wolontariuszami oraz ludźmi biznesu – wychowuje i uczy mądrze pomagać innym. Znany jest z niekonwencjonalnych kazań oraz happeningów. W jego projekt – Szlachetna Paczka – każdego roku angażuje się kilkaset tysięcy Polaków.

Anna Nawrocka

Stowarzyszenie Wiosna od 12 lat wspomaga rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej. Dzięki darczyńcom, dobroczyńcom oraz wolontariuszom, na dwa tygodnie przed świętami Bożego Narodzenia rodziny otrzymują paczki odpowiadające ich indywidualnym potrzebom, a często również marzeniom. Taka pomoc podkreśla godność obdarowanych. W ten sposób oprócz rzeczy materialnych, rodziny dostają sygnał, że nie są same. Projekt zatacza wciąż szersze kręgi, włączając w pomoc coraz większą liczbę osób.

Mądra pomoc to nie odruch serca
Pomysł, z którym ruszył w Polskę ks. Jacek Stryczek, był czymś nowym, różnił się od innych tego typu akcji. – Na początku ludzie myśleli, że pomaganie to odruch serca. Jednak taka intuicyjna pomoc przypomina trochę promowanie syropu z cebuli. Podobno działa, ale nie wiadomo, na kogo i kiedy. Prawdziwa pomoc powinna być przygotowana i przemyślana. Jak zabieg w sali operacyjnej. Chyba udało się nam przejść

tę drogę razem z Polakami. Dzisiaj wciąż jest dużo biedy w Polsce, ale przynajmniej kierunek jest wytyczony: im więcej pomocy, tym mniej potrzebujących. Nie chcemy ludzi demoralizować pomocą, ale pomagać, by radzili sobie w życiu. I to dzieje się za każdym razem, każdego roku – opowiada ks. Jacek Stryczek. Doświadczenie pokazało, że wiele osób, które otrzymały konkretną, dedykowaną pomoc, dostawały impuls do działania. Brały życie w swoje ręce i je zmieniały. To jest największy sukces tego przedsięwzięcia.

Długa lista darczyńców

Prócz darczyńców prywatnych akcja wspierana jest przez organizacje oraz osoby publiczne. Do tej pory do przedsięwzięcia przyłączyli się m.in.: para prezydencka – Bronisław i Anna Komorowscy; sportowcy: Jerzy Dudek wraz z drużyną Realu Madryt, Tomasz Majewski, Monika Pyrek, Agnieszka i Ula Radwańskie, Mariusz Czerkawski; artyści: Grzegorz Turnau, Ireneusz Dudek, Czesław Mozil. Wśród instytucji ważnym partnerem jest PKO Bank Polski. Jak doszło do współpracy? – Może to przypadek, a może przeznaczenie... W każdym razie za-

częło się po ludzku, od spotkania. Na początku z Urszulą Kontowską (prezes Fundacji PKO Banku Polskiego) staraliśmy się poznać i okazało się, że jest przestrzeń do współpracy. Rozmawiałem też z prezesem Zbigniewem Jagiełło i myślę, że intencje jego i moja są podobne: zmieniać świat na lepsze. Tak jak zmienia się Bank, tak dzięki naszej współpracy może się zmieniać Polska – mówi ks. Jacek Stryczek. Współdziałanie z Bankiem umożliwiło Szlachetnej Paczce stabilizację, pozwoliło też na rozwój wolontariatu i jego szkolenia. W akcję pomocy dla potrzebujących spontanicznie angażują się jego pracownicy. Każdego roku uczestniczą w zbiórkach darów na terenie całej Polski.

Moc zmiany świata

Jaki oddźwięk społeczny ma Szlachetna Paczka? Ogromny. Projekt połączył 300 tys. ludzi. Zdaniem ks. Jacka Stryczka to siła, która tkwi w społeczeństwie i ma moc zmiany świata. „Najpierw tego, który jest blisko mnie, potem zatacza coraz większy krąg. Łączy”.



PODRÓŻE Z PORADNIKIEM

Festiwal filmowy to wielką przygodą dla wielbicieli srebrnego ekranu, ale równie dobrze mogą stać się celem podróży.

PODRÓŻ DLA KINOMANA

Gdynia, Kazimierz Dolny, Cannes, Wenecja, Berlin – miasta te mają wspólny mianownik: odbywają się w nich znane festiwale filmowe. Zwiedzając Polskę i Europę, warto zwrócić na nie uwagę, ponieważ zwykle występom towarzyszą nie lada atrakcje.

Karolina Miklewska

Gwiazdy w Gdyni

To jedno z najładniejszych polskich nadmorskich miast. Piękne portowe wybrzeże z zacumowanymi historycznymi okrętami – Darem Pomorza i ORP Błyskawica, które można zwiedzać, nadmorski bulwar, liczne muzea i imprezy przyciągają wielu turystów. To tu mieści się największe w Polsce Muzeum Oceanograficzne i Akwarium Gdyni. Morskiego Instytutu Rybackiego, w którym można odkrywać tajemnice mórz i oceanów. W jego zbiorach jest ponad 1000 żywych okazów – ryb, płazów i gadów z całego świata. Podczas wizyty w Gdyni nie można pominąć najstarszej budowli tego miasta – kościoła św. Michała Archaniola. Jego historia sięga czasów księcia gdańskiego, Świętopełka II, który w 1224 roku ufundował budowę kościoła. Bardzo dobry punkt widokowy na miasto, port i morze stanowi Kamienna Góra, z której można zobaczyć również Półwysep Helski. To jednocześnie najbardziej luksusowa dzielnica Gdyni, na szczycie której znajduje się 25-metrowy, metalowy krzyż – w nocy jest on oświetlony i stanowi punkt orientacyjny dla wracających z morza żeglarzy. Do Gdyni warto jechać we

wrześniu, ponieważ wtedy odbywa się tu festiwal filmowy (www.fpff.pl). Podczas trwającej cztery dni imprezy można obejrzeć premiery filmowe, wziąć udział w wielu spotkaniach i debatach z twórcami. Na koniec warto pójść do Parku Rady Europy, który znajduje się nieopodal Teatru Muzycznego, i usiąść na ławeczce upamiętniającej wszystkich wielkich laureatów festiwalu.

Oaza twórców

Kazimierz Dolny nad Wisłą należy do tych polskich miejsc, które po prostu trzeba odwiedzić. Zachowane zabytki (np. kościół farny św. Jana Chrzyciela i św. Bartłomieja, zamek, synagoga) cechuje autentyzm; ich oryginalność to prawdziwa wartość miasta. Tutejsza architektura nacechowana jest romantyką i czarem, które dla ludzi wrażliwych są niezwykle atrakcyjne i cenne. Miasteczko otaczają malownicze wąwozy, którymi można obejść je dokoła. Wystarczy odejść od Rynku zaledwie kilkadziesiąt metrów, by z miejskiego zgiełku trafić w spokój i ciszę (wąwóz Plebanka). Tym, co lubią aktywnie spędzać czas, można polecić dziesiątki kilometrów wąwo-



zowych tras. Żadnym atrakcją turystom miasteczko oferuje np. rejsy wycieczkowe po Wiśle i imprezy na statkach, wycieczki po okolicach samochodami terenowymi, a zimą kuliżi z ogniskami w plenerze czy trasy do narciarstwa biegowego.

Ponadto na szczycie wzgórza zamkowego wznosi się okrągła wieża z prze-

łomu XIII i XIV wieku, zwana Basztą. Baszta jako tzw. górny zamek pełniła funkcje obronne, nim wybudowano kazimierski zamek. Niektórzy badacze twierdzą, iż była ona również siedzibą straży celnej, a w nocy służyła jako latarnia rzeczna. W każdym razie, z jej szczytu rozciąga się piękny widok na Kazimierz i dolinę Wisły, dlatego war-

to tam się wybrać. Kazimierz Dolny szczególnym uczuciem darzą artyści. Od wielu lat jest dla nich przystanią. Warto zajrzeć w te strony podczas corocznego Festiwalu Filmu i Sztuki Dwa Brzegi, który organizowany jest w sierpniu. Odbývają się tu wtedy cieszące się ogromną popularnością projekcje „pod chmurką”, wystawy, koncerty oraz spotkania z twórcami. Mają one miejsce w galeriach, muzeach i kawiarniach. Na większość wydarzeń wstęp jest bezpłatny, a na te bileutowane warto wcześniej dokonać rezerwacji przez internet (www.dwabrzegi.pl). Festiwal jest wyjątkową okazją na osobiste spotkanie ze światowej sławy twórcami i aktorami. W 2013 roku można

dencji gwiazd, a letnia temperatura utrzymuje się przez 300 dni w roku. Najśłynniejszym miastem tutaj jest Cannes. Do początku XIX wieku była to mała rolnicza i rybacka osada. W latach 30. XIX wieku zostało odkryte przez francuską i zagraniczną arystokrację. Riwiérę Francuską upodobał sobie również malarze. Fama o niezwykle, niespotykanym nigdzie indziej świetle przyciągnęła takich artystów, jak Auguste Renoir, Pierre Bonnard, André Derain, Henri Matisse, Pablo Picasso, Marc Chagall, Raoul Dufy, Jean Cocteau, Chaim Soutine. Będąc w Cannes, trzeba przejść się wąskimi, stromymi uliczkami miasta i wdrapać na wzgórze, aby zwiedzić zamek z XII wieku – Château-Musée de la Castre, w którym dziś znajduje się muzeum archeologiczne i etnograficzne. Mało kto wie, że w zamku na jednej z leżących dosłownie naprzeciw miejskich plaż wysepek – Île Sainte-Marguerite, na którą łatwo dostać się statkiem – podobno więziony był bohater powieści Aleksandra Dumasa: człowiek w żelaznej masce. Do najbardziej znanych ulic w Cannes należy promenade La Croisette, zwana także Bulwarem. Biegnie ona wzdłuż zatoki do portu, z którego wypływają luksusowe jachty, a dalej aż do prestiżowego

NA DŁUGIE ZIMOWE WIECZORY



Od kilku lat PKO Bank Polski we współpracy z KinoRP finansuje projekt digitalizacji klasyki polskiego kina. Kultowe polskie produkcje zyskały nowe, cyfrowe oblicze dzięki rekonstrukcji – można je obecnie oglądać w doskonałej jakości dźwięku i obrazu. Wśród nich są: „Nie ma róży bez ognia”, „Poszukiwany, poszukiwana”, „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz”, „Brunet wieczorową porą”, „Miś” Stanisława Barei, „Rejs” Marka Piwowskiego, „Człowiek z marmuru” i „Człowiek z żelaza” Andrzeja Wajdy oraz „Szatan z VII klasy” Marii



Kaniewskiej. W 2013 roku lista filmów rozszerzyła się o nowe tytuły Andrzeja Wajdy: „Kanał”, „Panny z Wilka”, „Ziemia obiecana”, „Polowanie na muchy”, „Krajobraz po bitwie”.

transportu z zamierzających czasów (www.nicematin.com). Niektóre z nich są warte fortunę.

Zwiedzając Cannes, punktem obowiązkowym wydaje się być klasyczny francuski jarmark Forville. Na targowisku odnajdziemy świeże owoce, warzywa, ryby, sery, a pośród artystycznych sklepów znajdują się kramy, w których turyści mogą skosztować lampki wina z tradycyjnych prowansalskich plantacji (Rue Marché Forville). Obecnie Cannes znane jest na całym świecie dzięki

międzynarodowe dyskusje o sztuce. Co prawda dostanie się na pokazy graniczy z cudem, ale warto poczuć niesamowity klimat tętniącego wówczas życiem o każdej porze dnia i nocy miasta.

Magia Wenecji

Wpisana na Listę światowego dziedzictwa UNESCO Wenecja przez wielu nazywana jest „magiczną”, ze względu na architekturę oraz niespotykaną nigdzie indziej na świecie sieć kanałów i mostów. Jej zwiedzanie może odbywać się vaporetto (tramwajem wodnym) lub pieszo. Do najśłynniejszych miejsc należy z pewnością plac Świętego Marka, patrona miejscowości, z bazyliką jego imienia, położony w najstarszej części miasta. Sporą część zabytków można zwiedzać za darmo, np. kościoły i niektóre muzea. Istotną część architektury miasta stanowią mosty. Do najśłynniejszych należy Most Westchnień, który znajduje się nad Kanałem Pałacowym i łączy Pałac Dożów z drogą prowadzącą do więzienia. Najprawdopodobniej jego nazwa wzięła się od wes-

Cannes, znane na całym świecie dzięki festiwalowi filmowemu, to miasto, którego nie sposób pominąć w czasie podróży po Lazurowym Wybrzeżu.

było porozmawiać między innymi z Magdaleną Cielecką i Stanisławą Celińską.

Spacer wśród gwiazd

Lazurowe Wybrzeże to wciąż jedno z najpopularniejszych regionów turystycznych Europy. Słynie z drogich kurortów i sezonowych rezy-

kasyna na szczycie malowniczego Palm Beach. Ulica jest pełna elegancji budowli i hoteli, m.in. Martinez, Carlton, Majestic, Noga Hilton.

Na przedmieściach Cannes, w miasteczku Mougins, istnieje warte odwiedzenia muzeum motoryzacji, w którym zgromadzono ponad 100 samochodów i innych środków

międzynarodowemu festiwalowi filmowemu (www.festival-cannes.fr). Jeżeli zamierzamy zwiedzać je w tym czasie, to należy odpowiednio wcześniej zarezerwować noclegi. Zwykle w maju przyjeżdża tu blisko 40 tys. osób z branży filmowej. Na ulicach, w kawiarniach, na plaży, w klubach i hotelach trwają niekończące się





technień skazańców, którzy po raz ostatni mogli spojrzeć z tego mostu na świat. Oprócz nich było to też miejsce westchnień zakochanych. Z tym wielokrotnie utrwalanym w literaturze miejscem wiąże się przepowiednia, jakoby każda para, która na nim stanie, szybko przypieczętuje swój związek zawarciem małżeństwa.

Urokliwym miejscem w Wenecji jest również Piazzetta di San Marco – niewielki plac położony między wybrzeżem Canale di San Marco a placem św. Marka. Pełnił on niegdyś funkcję nieoficjalnych spotkań polityków, a dodatkowo tu właśnie odbywały się publiczne egzekucje. Po prawej stronie znajduje się Pałac Dożów, a po lewej – budynek Liberii Sansoviniana, należący do biblioteki narodowej

Biblioteca Nazionale Marciana. Obok niego jest gmach mennicy, w której weneccjanie bili swoje monety. Z kolei przy brzegu Canale di San Marco leży niewielki port, będący przystanią dla statków turystycznych i gondoli. Na położonej nieopodal niewielkiej wyspie Lido, która jest nazywana „plażą weneccjan”, co roku (w sierpniu lub wrześniu) odbywa się uważany za najstarszy na świecie Międzynarodowy Festiwal Filmowy (www.labiennale.org). Na wyspę można dostać się tylko tramwajem wodnym. Koniecznie trzeba zobaczyć tu Palazzo del Cinema, w którym organizowane jest słynne wydarzenie. Obiekt został zbudowany według modernistycznych trendów 1930 roku, a otwarto go 10 sierpnia 1937

roku z okazji piątej edycji festiwalu. Przed pokazem filmowym na czerwonym dywanie pojawiają się tu gwiazdy światowego kina, takie jak: Sandra Bullock, Scarlett Johansson, Freida Pinto, George Clooney. Aby poczuć klimat imprezy, warto też wybrać się w okolice plaży hotelu Excelsior, bo to tutaj podpływają motorówkami znakomici goście festiwalu.

Weekend w Berlinie

Stolica naszych sąsiadów tętni życiem o każdej porze roku. Zwiedzanie miasta możemy zacząć od najsłynniejszych obiektów: Bramy Brandenburskiej, muru berlińskiego i gmachu parlamentu Rzeszy w Berlinie. Koniecznie należy odwiedzić Wyspę Muzeów, na której znajduje się jeden z największych kompleksów muzealnych na świecie. W Berlinie trzeba przespacerować się Unter den Linden – okazałym i szerokim bulwarem, który ciągnie się na wschód od Bramy Brandenburskiej. To dawna główna arteria Berlina zwana również „Pod Lipami”. Tuż obok znajduje się najpiękniejszy barokowy budynek stolicy – Zeughaus, czyli dawny arsenał pruski. W niedawno odnowionym gmachu mieści się Niemieckie Muzeum Historyczne (Deutsches Historisches Museum), które pre-

zentuje wszechstronne ekspozycje z ponad 2 tys. lat niemieckiej historii. Miasto przoduje w liczbie organizowanych wydarzeń, do których należą m.in. festiwale światła, jazzu i piwa. Światową renomę zyskał niewątpliwie festiwal filmowy Berlinale (www.berlinale.de), który przyciąga największą widownię na świecie (ok. 150 tys. osób). Co roku w lutym w salach kinowych odbywa się 800 projekcji obrazów z całego świata. Bilety do pałacu festiwalowego (70–200 euro) rozchodzą się błyskawicznie. I trudno się dziwić, bo prestiż imprezy jest ogromny. Najważniejsze pokazy odbywają się w Berlinale Palast. Czerwone dywany rozpościerają się przed budynkiem w różnych kierunkach, a reporterzy pilnują, żeby nie przegapić żadnej znanej twarzy. Kto przyjeżdża do Berlina po raz pierwszy, może poznać to miasto dzięki slalomowi między obiektami festiwalowymi, pokazy bowiem odbywają się w kilku lokalizacjach. Ciekawe jest np. Delphi Filmpalast, które najlepiej porównać do starego Iluzjonu w Warszawie czy też Rialta w Katowicach, Filmhaus, w skład którego wchodzi słynne Muzeum Filmu i Telewizji, oraz Sony Center – przeszklony, duży kompleks budynków będących odzwierciedleniem współczesnej architektury.

PKO BANK POLSKI

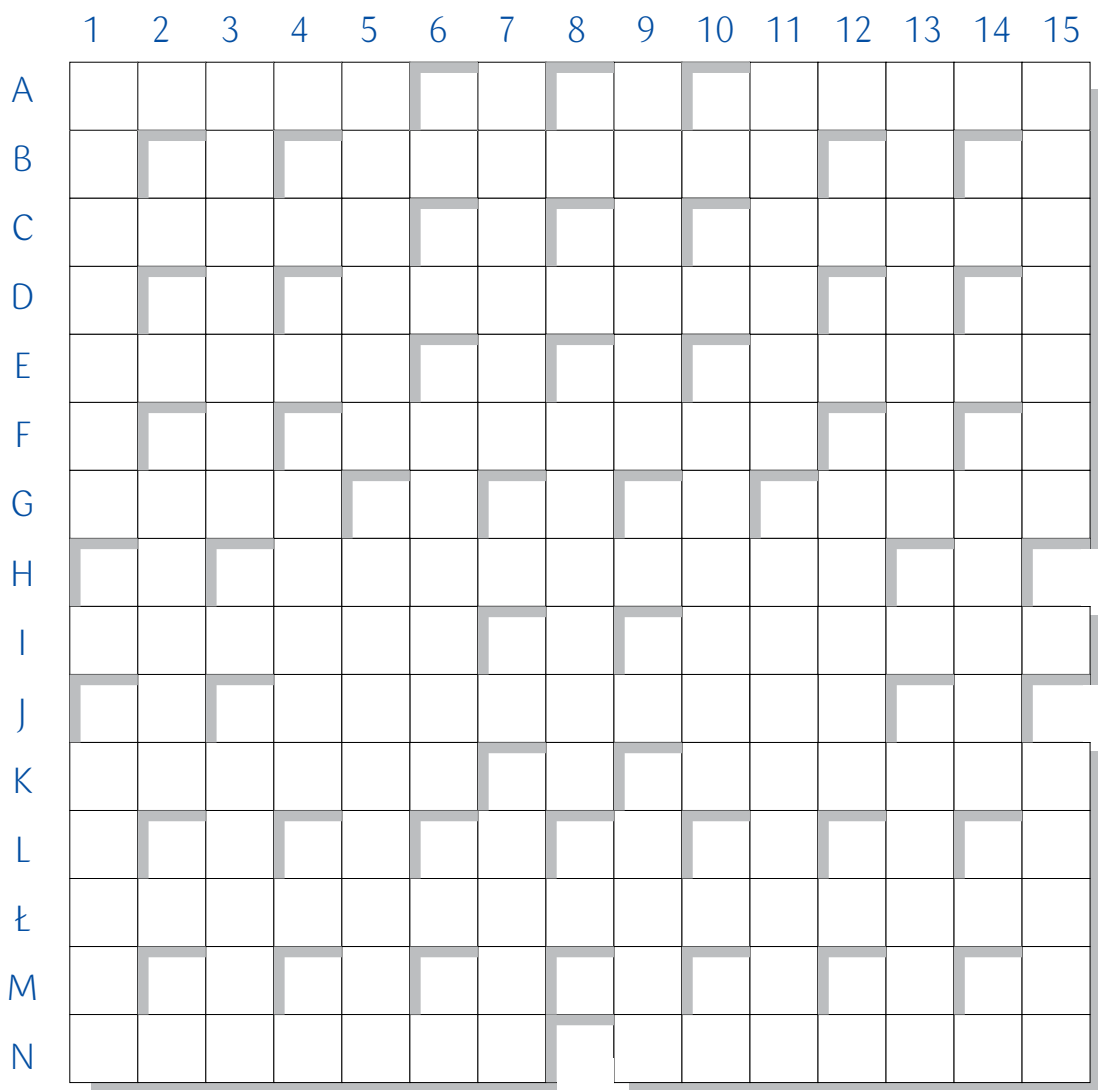
WSPIERA GDYNIA FILM FESTIWAL



W 2013 roku PKO Bank Polski, po raz kolejny, zaangażował się w sponsorowanie gdyńskiego festiwalu. Jest to najważniejsza konkursowa impreza pokazująca dorobek polskiej kinematografii. „Złote Lwy Gdańskie” to nagroda, o którą walczą najlepsi reżyserzy, scenarzyści i aktorzy. Podczas ostatniej, 38. edycji wydarzenia królowała

film „Ida” w reżyserii Pawła Pawlikowskiego. Jury uhonorowało obraz, przyznając „Złote Lwy” dla najlepszego filmu, dla jego producentów oraz indywidualną nagrodę festiwalu Agacie Kuleszy za główną rolę kobiecą. Docenione zostały również filmy „Chce się żyć” Macieja Pieprzycy oraz „W imię...” Małgorzaty Szumowskiej.

KRZYŻÓWKA



Zwycięzcy krzyżówki
z „Poradnika Bankowego”
nr 4/2013

Numizmaty wydane z okazji
100-lecia Teatru Polskiego
w Warszawie otrzymują:

1. Zdzisław Bańda z Krakowa
2. Wiesław Figiel z Tarnowa
3. Rozalia Kolasa z Brzeszcz
4. Marian Konarski z Warszawy
5. Krzysztof Otwinowski z Jaworzna
6. Dorota Prass-Rogowska z Chełmży
7. Andrzej Rodak z Dębina
8. Mirosław Sowiński z Tczewa
9. Renata Tresp z Biskupca
10. Teresa Wiercińska ze Świebodzina



Litery w polach:

**C-12, Ł-5, I-4, J-10,
A-1, N-2, D-3, E-15,
M-11, B-9, H-8**

utworzą hasło, które
stanowi rozwiązanie
krzyżówki.

POZIOMO:

A) fermentowany napój z mleka klaczy lub oślicy – przejście między budynkami, galeriami **B)** niezbędny do inwestowania **C)** potocznie: linia, trasa, np. autobusowa – istota nadprzyrodzona pośrednicząca pomiędzy Bogiem a ludźmi **D)** właściciel sklepu mięsnego **E)** wrząca ciecz, war, wrzątek – średniowieczny skandynawski poeta i śpiewak **F)** kłótwa kościelna, ekskomunika **G)** prostokątne okrycie ramion, głowy lub szyi – ludowy zwyczaj witania wiosny **H)** dożywotnia płaca miesięczna **I)** namiot Indian Ameryki Północnej – ciepła kamizelka, zwłaszcza z kożucha **J)** projektuje budowle **K)** spodenki, np. gimnastyczne – konkurencja należąca do dwuboju olimpijskiego w podnoszeniu ciężarów **Ł)** proces poszerzania władzy urzędników poprzez przesadne objęcie procedurami i sztywnymi przepisami **N)** osoba wystawiająca weksel – danie

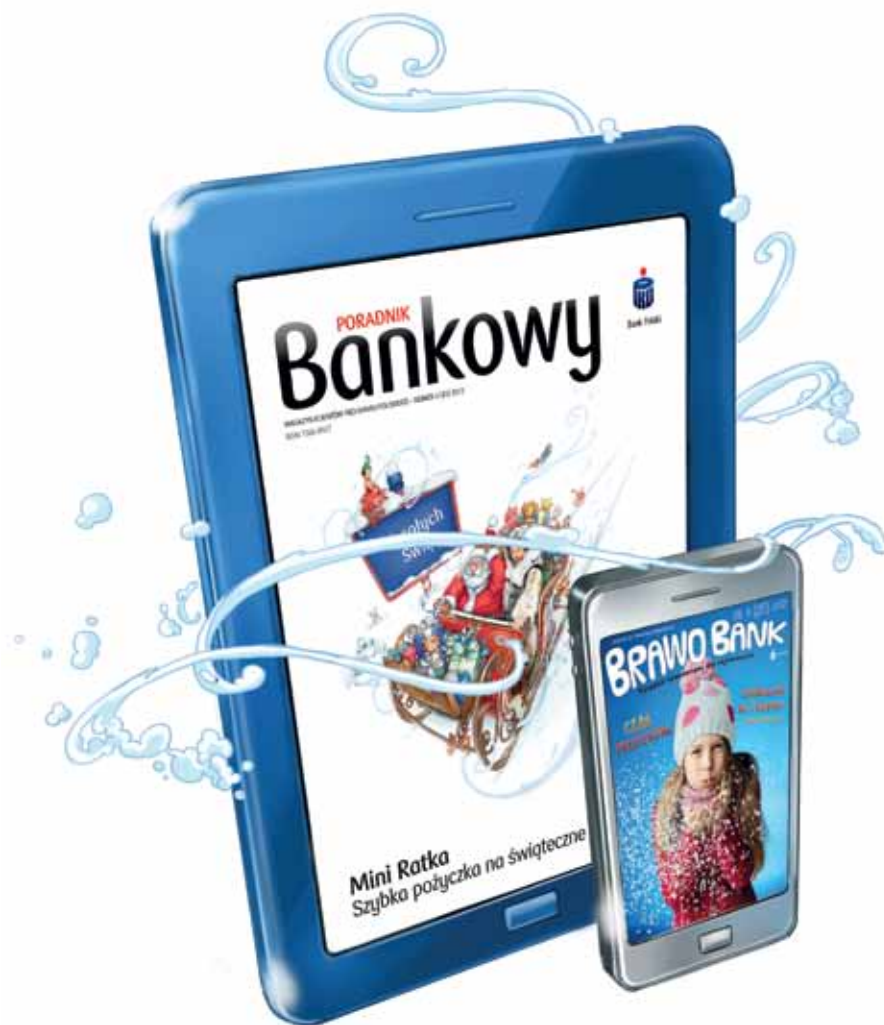
PIONOWO:

1) kończy się wyłonieniem laureatów – złot czarownic w odludnym miejscu **2)** płonie w czasie igrzysk olimpijskich **3)** wszystko, co nas otacza – kiedyś na nodze wojaka **4)** przyrząd służący do podnoszenia ciężkich przedmiotów **5)** pochyla ściana ziemnego wzniesienia – stan odrętwienia, apatii; brak objawów życia **6)** powieść Leona Kruczkowskiego **7)** miejsce sprzedaży leków, czasem także ich wyrobu – bliski siostrze **8)** małe kółko zębate lub ząbek w maszynie **9)** ...w miejscu – równina w Azji pokryta bujną trawą **10)** niemieccy konstruktorzy broni palnej, bracia **11)** bekas, mazgaj – przedmiot potrzebny w spektaklu lub filmie **12)** świętuje 29 lipca **13)** figura w akrobacji lotniczej – naród **14)** gatunek sardyni z Pacyfiku **15)** najszerza część przewodu pokarmowego – polskie włókno poliestrowe z Torunia

Hasło prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych na adres redakcji: **Poradnik Bankowy, PKO Bank Polski Centrala, ul. Puławska 15, 02-515 Warszawa, do 15.02.2014 r.**

Wśród osób, które nadeślą prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy następujące filmy: „Krajobraz po bitwie”, „Polowanie na muchy”, „Ziemia obiecana”, „Panny z Wilka”, „Kanał”.





„PORADNIK BANKOWY” I „BRAWO BANK” W WIRTUALNEJ ODSŁONIE

Pobierz bezpłatnie elektroniczną wersję „Poradnika Bankowego” i „Brawo Banku” na tablet lub iPhone’a. Mobilne wydania to artykuły poszerzone o materiały wideo, galerie, infografiki i gry.

Już dziś ściągnij aplikację z App Store lub Google Play.



Bank Polski
dzień dobry